

Zdradzony
zobaczył anioła
i... stracił wszystko

**Brama
hańby**

syn matce
zgotował taki los

Nietypowy
bity bo nie bije



REKLAMA

mj Jedwabne
kostka brukowa

www.mj.com.pl (086) 217 25 42

BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC
REAL ESTATE

Ogłoszenia
o kupnie,
sprzedaży
• działek
• mieszkań
• lokali

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



REKLAMA

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
DACH
BLACHODACHOWKA
www.traffic-blachy.pl
Łomża ul. Aleja Legionów 52
tel. (086) 212 53 57
Grajewo ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272 28 87
Ostrołęka ul. Gorbátowa 41
tel. (029) 760 77 22
Suwałki ul. Wojska Polskiego 112h
tel. (087) 566 31 99

Stomatologia z tradycjami

Implanty
już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

leczymy od 1933 r.



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 66
www.dabrowski.sokp.pl

BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC

Ul. Dworna 10
18-400 Łomża
Tel. 086 216-40-00
Fax. 086 216-21-63
lomza@polnoc.pl
www.polnoc-lomza.pl

„Bez Łomży nie da się rządzić!” Zawady w centrum!

Lokalizacja lotniska regionalnego w gminie Zawady weszła do drugiej tury opracowań planistycznych! Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałka Jarosława Dworżańskiego, po wielogodzinnej prezentacji wyników analizy wielokryterialnej przyszłego lotniska i dyskusji na sesji Sejmiku, przyjął w piątek (27 marca) do dalszych prac planistycznych trzy z siedmiu wariantów lokalizacji: Topolany w gminie Michałowo, Sanniki w gminie Tykocin oraz Targonie Krytuły – Nowe Chlebotki w gminie Zawady.

„Sytuacja jest zupełnie inna, niż przed rokiem, gdy Zarząd i Sejmik nie chcieli słyszeć o gminie Zawady i nazywali naszą propozycję mrzonkami. Teraz większość radnych dostrzega walory tej lokalizacji, przede wszystkim centralne położenie, dobry dojazd, niskie koszty budowy, brak kolizji z obszarami chronionymi. Dużą w tym zasługą posła Lecha Kołakowskiego, który od początku lobbuje za lotniskiem w Zawadach, wskazując także na zainteresowanie tą lokalizacją Ostrołęki, Ełku, Pisz, Ostrowi Mazowieckiej. Jego wystąpienie na Sejmiku spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem i skonsolidowało radnych z zachodniej części województwa”, mówi wójt Zawad Paweł Pogorzelski.

Odpowiedzialny za budowę lotniska wicemarszałek Bogusław Dębski, który lobbuje za lokalizacją w Topolanach, po piątkowych decyzjach Zarządu i Sejmiku przyznał, że Zawady miały odpaść z dalszego planowania, lecz zostały przyjęte, bo „nie da się rządzić województwem bez Łomży”!

W sobotę (28 marca) w Zawadach odbyły się konsultacje z udziałem ekspertów. Uczestniczyła w nich grupa radnych z Łomży oraz wójtów i burmistrzów z łomżyńskich gmin. Poseł Lech Kołakowski zarzucił ekspertom, że „przeszacowali” Topolany, natomiast „nie doszacowali” Zawad. Ekspert odrzucił zarzut zapewniając, że analizy dla wszystkich siedmiu lokalizacji zostały wykonane według 30 takich samych kryteriów. (MK)

Firma „od ręki”

Od 1 kwietnia tylko 2 strony ma formularz, dzięki któremu można założyć firmę. Dotąd rozpoczynający działalność musieli wypełnić około 10 stron. „Poza tym każdy, kto chciał rozpocząć działalność, musiał złożyć po jednym wniosku w gminie, Urzędzie Skarbowym, Głównym Urzędzie Statystycznym oraz Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a w przypadku rolników w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecz-

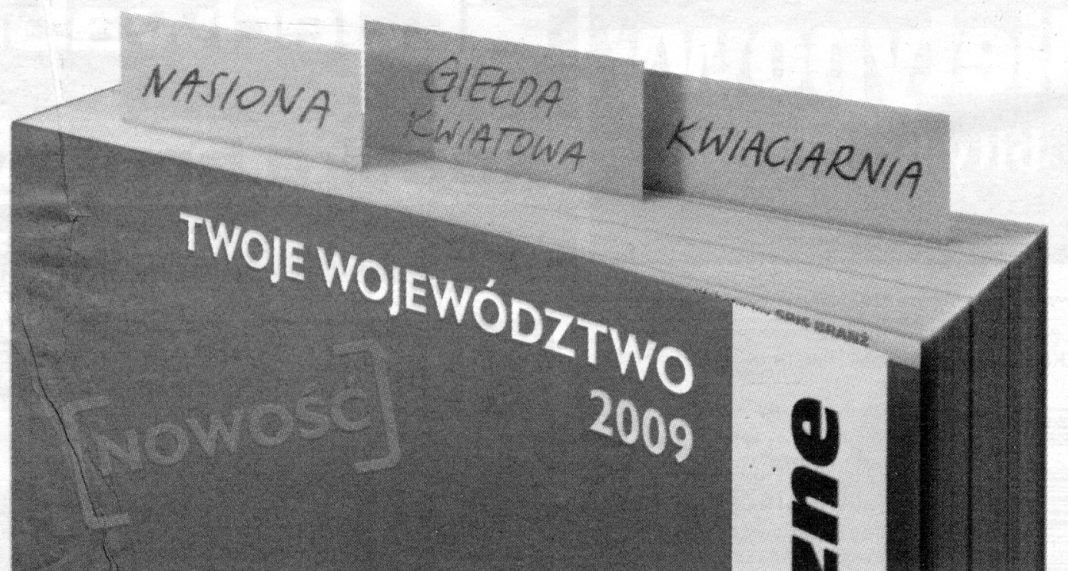
nego. Od 1 kwietnia te cztery wnioski będą na jednym formularzu, zajmującym niecałe dwie strony. Przedsiębiorca będzie składał go tylko w gminie. Resztę załatwi urząd gminy, czyli prześle dane przedsiębiorcy do GUS, Urzędu Skarbowego oraz ZUS. Po złożeniu formularza w gminie, przedsiębiorca może natychmiast rozpocząć działalność gospodarczą”, mówi Jerzy Molak z Ministerstwa Gospodarki

REKLAMA

Polskie Książki Telefoniczne tu znajduje się biznes

Tu się znajduje kontrahentów.
Tu się znajduje niezbędne do prowadzenia biznesu informacje.
I tu się znajduje każdy, kto o tym wie.
Dlatego warto być w naszej nowej książce i skutecznie rozwijać swoją firmę.
Zareklamuj się i sprawdź!

 **pkt.pl**
Polskie Książki Telefoniczne



KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Nicyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:
Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

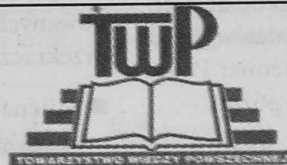
„Nie masz proroków między swemi”. Ta smutna refleksja Cypriana Kamila Norwida, że blichtr, byle obcy, więcej znaczy, niż wartości własne, na wyciągnięcie ręki, stała się przed laty zaczynem Plebiscytu Człowiek Sukcesu. Bo przecież, gdy nie będziemy cenić się sami, nie doceni nas obcy... Postanowiliśmy więc z rektorem WSA prof. Romanem Englerem spróbować to zminić, zdając sobie sprawę, że sukces to nie wszystko. Można go odnieść i wzbudzić zazdrość, zawiść. By wzbudzić uznanie najbliższego otoczenia, jego szacunek, stać się dla niego autorytetem, trzeba być jeszcze porządnym, dobrym człowiekiem. Kandydatów do Plebiscytu od początku zgłaszali Czytelnicy, organizacje społeczne, instytucje, samorządy. Dlatego każdy zgłoszony, niezależnie od ilości uzyskanych głosów i werdyktu Kapituły Plebiscytu, może mieć ogromną satysfakcję. Skoro, jako godnych laurów wskazali ich ci, wśród których żyją, to znak, że postrzegają w nich nie tylko talent, wiedzę, pracowitość, ale także ludzką przyzwoitość. Nic dziwnego, że dodawszy do tego niepowtarzalną indywidualność każdego, przysporzyli Kapitulie nie lada kłopotu. Miłego kłopotu! Optymistycznego kłopotu! Kłopotu, którego chciałbym życzyć Łomży, naszemu regionowi, Polsce: wybrać pierwszego spośród równych.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

REKLAMA



Szkolenie dla osób prowadzących firmę lub mających zamiar prowadzić ją

Oddział Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży ulica Mickiewicza 59 organizuje szkolenie dla osób prowadzących działalność gospodarczą lub mających zamiar założenia firmy.

Zakres tematyki szkoleniowej obejmowałby takie problemy jak:

1. Rejestracja podmiotów gospodarczych w tym spółka: cywilna, jawna, partnerska, komandytowa, spółka z o.o., fundacje.
2. Zagadnienia administracyjne (uzyskanie zezwolenia, licencji wszelkiego rodzaju, sprzedaż alkoholu, działalność turystyczna).
3. Umowy i pisma procesowe (sporządzanie wszelkiego rodzaju umów, aneksów, pozwów), analiza umów pod kątem ich skutków w systemie prawa cywilnego i zagadnień administracyjnych.
4. Nieruchomości - badanie stanu prawnego nieruchomości, wpisy do ksiąg wieczystych, doradztwo w sprawach o podział rzeczy wspólnej, postępowanie w sprawach o ochronie posiadania.
5. Zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej.
6. Obrót cywilno-prawny.
7. Prawo o gospodarce nieruchomościami.
8. Spółki prawa handlowego.

Nasza oferta jest konkurencyjna, bowiem zajęcia prowadziliby studenci V roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, albowiem odpłatność będzie niższa.

Warunkiem zorganizowania szkolenia jest zgłoszenie się przynajmniej 15 osób.

Bliższe informacje można otrzymać w biurze Towarzystwa Wiedzy Powszechnej przy ulicy Mickiewicza 59, tel. (0-86) 216-45-62 (pn-pt, w godz. 8.00-15.00) lub bezpośrednio od osób prowadzących zajęcia na szkoleniach, tel. kom. 607-506-065 i 508-182-669

TWP

Oddział Regionalny

e-kontakty
w wersji elektronicznej
identyczne z wersją papierową
powiedz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

ADWOKAT AMERYKAŃSKI

SPRAWY W USA:

Rozwodowe i Rodzinne
Emigracyjne
Spadkowe
Emerytalne

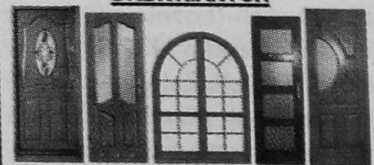
KANCELARIA OPENHOWSKI
WARSZAWA

TELEFON: 665-306-600

www.esquire.waw.pl

„ETOS” Sp. z o.o.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI DREWNIANYCH



06-330 CHORZELE, UL. Kolejowa 12
tel./fax (029) 7515068

e-mail: etos.chorzele@wp.pl
www.etos-chorzele.pl

Przedstawiciel w Łomży tel. 662 072 074

ZA TYDZIEŃ:

dodatek „Teraz Zdrowie”

■ Żadnej pociechy nie przyniosło pracownikom Zakładu Naprawczego Taboru Kolejowego w Łapach spotkanie z podlaskimi parlamentarzystami. Sensacją natomiast stało się wyznanie prezesa ZNTK Ryszarda Ekierta, że przedstawiciele PKP Cargo sugerowali jemu i jego współpracownikowi łapówki za zlecenia. Sprawę bada prokuratura w Warszawie, a obwiniani przez prezesa stanowczo odrzucają jego zarzuty.

■ Niemieccy pracodawcy poszukiwali pracowników w regionie. Ciesząc się bardzo dużym zainteresowaniem spotkania odbyły się w Białymstoku, Łomży, Grajewie i Sokółce. Oferowane zatrudnienie dotyczyło zbierania szparagów i truskawek, usług hotelarskich, opieki domowej.

■ „Brunatną księgę” wydało białostockie stowarzyszenie „Nigdy więcej”. Autorzy zawarli w niej informacje o około 3000 incydentów o charakterze rasistowskim, do jakich doszło w regionie od 1987 roku.

■ Akcję „Na Podlasiu mieszkam, tu studiuję, a w przyszłości pracuję” zorganizowały białostockie uczelnie z urzędem wojewódzkim i kuratorium oświaty. Ma zachęcać młodych ludzi do pozostania w regionie.

■ Burzliwie przebiegały spotkania dotyczące budowy obwodnic Stawisk i Szczuczyna na drodze nr 61. Plany Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w zasadzie spodobały się w obu miejscowościach. Znacznie gorzej przyjmują je mieszkańcy wsi, przez które trasy mają być poprowadzone.

■ Zawieszenie Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy ogłosiło szefostwo Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial w Białymstoku. Przedsiębiorstwo, zatrudniające 800 osób (łącznie z filiami w Bielsku Podlaskim i Kolnie) jest w trudnej sytuacji. Załoga wcześniej zgodziła się na przejście z całych etatów na „częstkowe”, ale zerwanie Układu może oznaczać kolejne cięcia, a nawet brak odpraw w przypadku grupowych zwolnień.

■ „Bulterier PiS”, czyli Jacek Kur-

ski, będzie miał numer 1 na liście kandydatów do Parlamentu Europejskiego w okręgu złożonym z województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Porozumienie dla Przyszłości – Centrolewica do Europarlamentu postawiło na profesora Mariana Szamatowicza, pioniera stosowania metody in vitro w Polsce.

■ Nisko oceniają szanse Włodzimierza Cimoszewicza, podlaskiego senatora, na stanowisko sekretarza generalnego Rady Europy politycy i media. Dwie największe frakcje polityczne Rady, czyli chadecy i socjaldemokraci, mają już od dłuższego czasu swoich kandydatów (Belga i Norwega), a były premier Polski został zgłoszony zbyt późno.

■ Dotąd nie została podjęta decyzja w sprawie przebiegu całej trasy Via Baltica między Warszawą a granicą polsko-litewską, choć niedługo minie rok od prezentacji zamówionego przez rząd raportu firmy Scott Wilson, który potwierdził wcześniejszą ocenę ekologów, że najgorszy jest wariant przez Białystok, a najlepszy przez Łomżę.

■ 4000 mkw. przybędzie w Szpitalu Ogólnym w Wysokiem Mazowieckiem za pieniądze Szpitala i powiatu wysokomazowieckiego oraz z kredytu bankowego. Powstaną centralna sterylizatornia i

oddział rehabilitacji. Jak informuje dyrektor Szpitala Stanisław Bielski, w przyszłym roku zaczną się prace budowlane, których zakończenie planowane jest na rok 2012.

■ Prof. Bogusław Cudowski (53 lata) z Uniwersytetu w Białymstoku został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Będzie pracował w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Opublikował ponad 100 prac naukowych, przede wszystkim z zakresu prawa pracy.

■ Łomżyńskie firmy Uniglass, Domel, Libra Print, Edpol, Inter Meble, Fargotex i Auto Depczyńscy uzyskały w sumie ponad 8 mln zł unijnego wsparcia na projekty poprawiające ich konkurencyjność na rynku. Całkowita wartość planowanych przez firmy inwestycji przekracza 22 mln zł.

■ Milena Jankowska, uczennica czwartej klasy Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży, wygrała konkurs na projekt logo dla utworzonej niedawno Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży. Zwycięskie logo to znak graficzny, nawiązujący do zarysu zwielokrotnionej harfy. Konkurs adresowany był do wszystkich uczniów łomżyńskiego „Plastyka”.

■ Ziemia i betonowa płyta przywałyły w wykopie pod kanalizację pracownika firmy budowlanej w Ciechanowcu. Ze złamaną miednicą trafił do szpitala.



Jerzy Lipiński z Łomży, właściciel oryginalnych gondol, które latem 2008 r. pojawiły się na Narwi w Łomży

Dwie ważne nagrody

Nagrodę za najlepszą prezentację, ufundowaną prezesa Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz nagrodę publiczności zdobyło stoisko „Ziemia Łomżyńska”, na którym prezentowały się gminy i firmy turystyczne z powiatu łomżyńskiego, na Podlaskich Targach Turystycznych w Białymstoku.

ZNAKI CZASU

■ 2 kwietnia czwarta rocznica śmierci Ojca Świętego. „Jan Paweł II już jest w gronie świętych i błogosławionych, a proces beatyfikacyjny jest tylko aspektem eklezyjalnym, historycznym, który już niedługo potwierdzi przekonanie bardzo wielu ludzi na całym świecie o jego świętości”, powiedział postulator procesu kanonizacyjnego Jana Pawła II ks. Sławomir Oder.

■ Prezydent Lech Kaczyński upublicznił swoje oświadczenie majątkowe: jest współwłaścicielem domu w Warszawie o powierzchni 110 m² oraz mieszkania o powierzchni 128 m². Prezydent ma oszczędności w wysokości 290 tys. zł, 2 tys. euro, 2500 dolarów oraz 200 funtów. Ma kredyt w PKO BP w wysokości ponad 330 tys. franków szwajcarskich, który wziął z córką, zięciem i jego rodzicami. Do spłaty pozostało 193 tys. franków. Przy okazji media przypomniły, że zachęcał Polaków, by brać kredyty mieszkaniowe w złotych, a nie we frankach.

■ „Albo zmienia się władze Instytutu Pamięci Narodowej, albo instytucja ta przestanie istnieć”, zagrozili politycy Platformy Obywatelskiej po publikacji książki „Lech Wałęsa. Idea i historia” Pawła Zyzaka, pracownika krakowskiego oddziału IPN. Książka, oparta w części na rzekomych relacjach anonimowych świadków sugeruje m.in., że Wałęsa ma niesłubne dziecko. Były prezydent Aleksander Kwaśniewski nazwał IPN instytutem kłamstwa narodowego i zaapelował do premiera Donalda Tuska, by „wreszcie przeszedł do czynów w sprawie Instytutu”. Prezes IPN powiedział, że Kwaśniewski był agentem „Alkiem”.

■ Polska gospodarka jako jedyna w Europie ma odnotować w tym roku wzrost PKB i może liczyć na rozwój w tempie 0,7 proc. podała „Rzeczpospolita” za angielskim dziennikiem Economist Intelligence Unit. Wszystkie inne kraje europejskie będą poniżej zera. Na tle światowych gospodarek plasujemy się na 6 pozycji. W 2010 r. Polska będzie rozwijała się jeszcze szybciej, osiągając 2,2 proc. wzrost PKB.

■ Bank mleka otwiera w Warszawie Stowarzyszenie na Rzecz Mleka Kobięcego. Bank będzie za darmo pobierał mleko od matek mających pokarmu w nadmiarze i przekazywał za darmo szpitalom oraz kobietom, skierowanym do banku przez lekarza.

Pomnik Wdzięczności SB i TW w Łomży

Po ujawnieniu przez IPN niezwykle ważnych informacji o agenturalnej działalności związanych mocno z „Solidarnością” ks. Henryka Jankowskiego, biskupów Orszulika, Dąbrowskiego i Romaniuka oraz podkreślanej wcześniej przez IPN i prezesa Jarosława Kaczyńskiego doniosłej roli agentów Lecha Wałęsę, Stefana Niesiołowskiego, Jacka Kuronia, czyli najważniejszych działaczy opozycji antykomunistycznej w PRL i ich duchowego zaplecza, w Łomży zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności SB i TW. „Chcemy w trwały sposób wyrazić głęboką wdzięczność organizacji i jej najlepszym współpracownikom, dzięki którym, w świetle informacji IPN, obalony został w Polsce komunizm”, piszą

w odezwie do mieszkańców Łomży członkowie Społecznego Komitetu Budowy. Zgodnie z koncepcją, postument Pomnika stanowiłyby stylizowane na teczki SB płyty piaszkowca, ułożone jedna na drugiej z nazwiskami najbardziej zasłużo-

nym w obaleniu komunistycznej dyktatury funkcjonariuszy SB i ich TW. Na postumencie stałyby odlane z brązu postacie Bolka i Lolka, trzymające żeliwny, odwrócony kontur Polski (do sprawy wrócimy).



Społeczny Komitet Budowy Pomnika uważa, że Pomnik powinien stanąć na wysepce (w miejsce znaku drogowego), zwieńczając al. Legionów

Jagiellonia w III lidze?

Odwolanie od degradacji wymierzonej przez Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej złożony władze Jagiellonii Białystok do Związkowego Trybunału Piłkarskiego. Argumentują, że jeśli nawet w części zarzuty korupcyjne wobec byłego prezesa są prawdziwe, to kara jest surowsza niż w podobnych przypadkach. Zgodnie z obowiązującą decyzją, klub będzie musiał opuścić piłkarską ekstraklasę po zakończeniu sezonu, a jeśli zajęłby miejsce spadkowe, nawet o kolejną klasę rozgrywkową niżej.

Mapa wandalizmu

Starówka, Osiedle Jantar, Górka Zawadzka i okolice dworca autobusowego, to miejsca w Łomży, w których najczęściej dochodzi do wandalizmu i niszczenia mienia, twierdzi policja. W większości nieletni chuligani dla zabawy urywają lusterka, wybijają szyby, niszczą karoserie samochodów. Łomżyńska policja apeluje o zgłaszanie wszystkich wybryków młodzieży. W Komendzie Miejskiej działa specjalny telefon (086 215 - 22 - 22), na który można nagrać zgłoszenie. Informacje o chuliganach można również przekazywać na telefony alarmowe 997 i 112. (ANN)

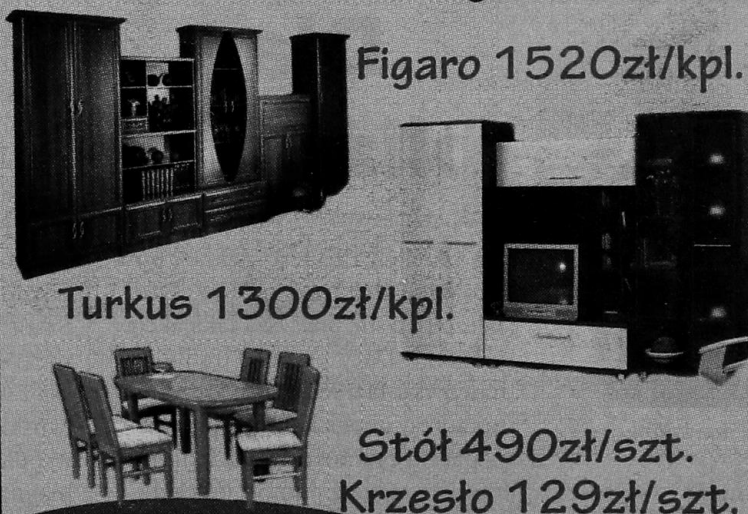
Podlaska Marka Roku

Smak Roku to Masło Polskie ze Spółdzielni Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem oraz kumpiak podlaski Jana Ancypa z Janowszczyzny. Miejsce Roku – to Muzeum Fort w dawnych carskich umocnieniach w Piątnicy. Za Pomysł Roku, którym stała się Podlaska Oktawa Kultur, nagrodę otrzymał Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w

Białymstoku. Produktem Roku zostały kosiarki dyskowe z białostockiej firmy SaMASZ. Specjalny tytuł Honorowego Ambasadora Województwa Podlaskiego otrzymał artysta plastyk, profesora Andrzej Strumiłło, mieszkający koło Suwałk. Konkurs Podlaska Marka Roku piąty raz zorganizował Urząd Marszałkowski.

REKLAMA

NISKIE CENY! Nowo otwarty Salon Meblowy Joanna



Łomża
ul. Woziwodzka 1
(róg Starego Rynku, dawniej RTV AGD)

Zaprosili nas

■ Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży – na rozstrzygnięcie konkursu na logo Filharmonii.

■ Wójt gminy Zbójna Zenon Białobrzski i Gminny Ośrodek Kultury w Zbojnej – na Niedzielę różności wielkanocnych.

■ Poseł Jarosław Zieliński – na konferencję prasową „Czy nasze bezpieczeństwo jest zagrożone? Sytuacja w służbach podległych ministrowi spraw wewnętrznych”.

■ Poseł Robert Tyszkiewicz – na uroczystość przekazania Szkole Podstawowej w Orzeszkowie (gm. Hajnówka) przez firmę Hewlett Packard Polska kilku zestawów komputerowych z oprogramowaniem.

■ Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Jan Kwasowski – na uroczystość podpisania umów o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego budowy dróg i inwestycji w ochronie środowiska.

■ Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie Anna Bańkowska – na Dzień Otwarty.

■ Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego – na seminarium „Ryzyko walutowe w mojej firmie”.

■ Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży – na jarmark wielkanocny VI Łomżyńskie Targi Twórczości Artystycznej.

■ Zespół Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych w Łomży – na finał Turnieju wiedzyo-sprawnościowego „Militariada 2009”.

■ Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego Jolanta Gadek – na konferencję pt. „Na Podlasiu mieszkam, tu studiuję, a w przyszłości pracuję”.

■ Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli Iwona Potaś – na podsumowanie konkursu poetyckiego „Jan Paweł II – Apostoł jedności”.

■ Kolegium Języków Obcych w Łomży – na Dzień Otwarty.

■ Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica oraz Galeria Arsenał w Białymstoku – na wykład Zbigniewa Oksyuty z cyklu „Czy sztuka jest potrzebna i dlaczego?”.

■ Konfederacja Pracodawców Polskich i Korporacja Zdrowe Zdrowie – na konferencję prasową „Nocna pomoc lekarska to nie pogotowie ratunkowe”.

DZIĘKUJEMY.



Żydzi tańczą poloneza!

60 młodych Izraelczyków z nauczycielami odwiedziło w miniony czwartek (26 marca) II LO im. Marii Konopnickiej w Łomży w ramach polsko – izraelskiego programu edukacyjnego „Blżej siebie”. To druga wizyta uczniów z Izraela w Łomży. „Przygotowaliśmy bogaty program, ale naszym gościom najbardziej podobała się lekcja poloneza. Mieli z niej tyle radości, że została powtórzona. Ich opiekunowie zrezygnowali ze zwiedzania cmentarza żydowskiego w Łomży”,

powiedział dyrektor II LO Józef Przybylski.

Nauka poloneza odbywała się w reprezentacyjnej auli im. Hanki Bielickiej. Prowadziła ją nauczycielka wychowania fizycznego Marzanna Rutkowska. Tańczyło 60 par. Każdy gość miał za partnera (partnerkę) ucznia Liceum. Izraelczycy szybko dali się ponieść niepowtarzalnemu rytmowi poloneza i...nie chcieli przestać tańczyć! „Nawet do autokaru sunęli w rytm poloneza!”, zauważył dyrektor Przybylski. (MK).

„Zdawacze” za pieniądze wyręczali kandydatów na kierowców

Prawko za kasę

Dwóch instruktorów nauki jazdy z Łomży nie tylko przygotowywało kandydatów na kierowców do egzaminów na prawo jazdy. Oferowali też gotowe prawa jazdy. Kto chciał sobie oszczędzić egzaminacyjnych znojów, płacił instruktorowi od 3000 do 6000 zł i przekazywał swój dowód osobisty. Instruktor dogadywał się ze „zdawaczem”, który za 1000 – 1500 zł przystępował do egzaminu ze sfalszowanym dowodem klienta. Fałszowaniem dowodów zajmował się mechanik samochodowy z Łomży, który po godzinach lubił bawić się komputerami. Mechanik przerabiał dowód w ten sposób, że na stronę ze zdjęciem klienta naklejał cieniutką folię, w którą wcześniej wmontowywał zdjęcie „zdawacza”.

„Zdawacz” na egzaminie okazywał dowód osobisty ze swoim zdjęciem i cudzymi danymi. Egzaminator spisywał dane. Po zdanim egzaminu i odebraniu zaświadczenia (nagranie video z egzaminu jest przechowywane tylko 2 tygodnie), mechanik samochodowy zdejmował

z dowodu folię ze zdjęciem „zdawacza”. Klient z zaświadczeniem o zdanim egzaminie udawał się do Wydziału Komunikacji i otrzymywał praw jazdy.

„Przerabianie dowodów było tak precyzyjne, że ktoś niezorientowany nie miał szans, by to zauważyć. Dlatego proceder trwał kilka lat. Z usług instruktorów korzystali nie tylko <klienci> z Łomży, ale i z innych miast. <Zdawacze> przystępowali do egzaminów nie tylko w łomżyńskim WORD, także w ostrołęckim, olsztyńskim i w innych miastach”, mówi nadzorująca śledztwo Elżbieta Dukacz, prokurator Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Sprawa wyszła na jaw, gdy w ręce policji wpadły twarde dyski mechanika samochodowego z podrabianymi dowodami. Do aresztu trafili obaj instruktorzy. Na aresztowanie mechanika nie zgodził się sąd. Dotychczas prokurator postawił zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej także trzem „zdawaczom” oraz około 40 „klientom”.



„Kaziuki” pod ratuszem

Palmy wielkanocne, upieczone z zasuszonych zbóż i ziół przez polskie gospodynie z rejonu Soleczniki na Litwie, można było kupić w sobotę na Starym Rynku w Łomży na zorganizowanym przez Wspólnotę Polską kiermaszu „Wileńskie Kaziuki” (na zdjęciu). Przy dźwiękach kapeli goście z Soleczniki sprzedawali też przepyszne kibiny i czarny chleb litewski.

Gołębie dla papieża

2000 gołębi wzbije się w niebo 2 kwietnia (czwartek, godz. 16.00) przy pomniku – liściu, upamiętniającym wizytę Jana Pawła II w Łomży (osiedle SM Perspektywa). W ten sposób hodowcy gołębi pocztowych i harcerze z 59 Drużyny Ptaki Ptakom uczczą czwartą rocznicę śmierci Ojca Świętego. Potem w pobliskiej harcówce (SP nr 9) odbędzie się konkurs poetycki „A mnie jeszcze nie było”. Wieczorem (godz. 20.30) harcerze wrócą pod pomnik z pieśnią i poezją.

Matka Teresa patronka

Imię Matki Teresy z Kalkuty otrzymał Instytut Medyczny Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Uroczystość połączona została z czepkowaniem studentek II roku i otwarciem nowej auli. Na magisterskim pielęgniarstwie w PWSIP studiuje 240 osób, w tym 5 mężczyzn.

Najlepsi na Militariadzie

Klasa VI c ze Szkoły Podstawowej nr 2 wygrała III Militariadę, czyli zawody militarne, organizowane przez Zespół Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych dla szóstoklasistów z Łomży. W trzeciej edycji rywalizowało 500 szóstoklasistów. Główną konkurencją był wojskowy tor przeszkód, zbudowany w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych. Uczestnicy Militariady odpowiadali także na pytania z historii oręża polskiego na ziemi łomżyńskiej od czasów potopu szwedzkiego po współczesność. Jury pod przewodnictwem majora Roberta Grzeszczuka z WKU Łomża miejsce drugie przyznało klasie VI b ze Szkoły Podstawowej nr 5, a trzeciej klasie VI b z „Siódemki”. (MK)



Harcerze z darami zebranymi w jednym z marketów

Harcerze z 59 Drużyny Ptaki Ptakom w miniony weekend zebrali w łomżyńskich marketach około półtorej tony żywności na święta. Zbiórkę prowadzi z Bankiem Żywności. „W mieszkańcach Łomży jest dużo życzliwości

Dla bliźnich

dla bliźnich i to jest piękne”, powiedział drużynowy Krzysztof Pyczot. To nie pierwsza taka akcja harcerzy. Dary na razie trafiły do harcówki. Harcerze gromadzą teraz adresy ubogich rodzin i sporządzają paczki żywnościowe, z którymi

wyruszą w teren. I ty możesz pomóc, jeśli zgłosisz harcerzom (tel. 604 284 106) lub do redakcji „Kontaktów” (tel. 216 – 42 – 43) adres tych, których należałoby przed świętami odwiedzić z żywnością. (ANN)



Nominowani i laureaci tytułu Człowiek Sukcesu 2008

Człowiek Sukcesu 2008

Przy akompaniamencie fanfar, zagranych przez Jana Suchodolę i Bogdana Szczepańskiego, na scenę auli Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży wyszli pomysłodawcy i organizatorzy Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2008”, rektor uczelni prof. Roman Engler i redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki.

W piątek, 27 marca, ogłosili werdykt Kapituła VIII Plebiscytu, którą z nimi tworzyła dr Maria Wilińska, laureatka II Plebiscytu. Czytelnicy, organizacje społeczne i samorządy zgłosili najlepszych z najlepszych. Ludzi żyjących obok nas, pracujących z pasją i osiągniętych sukcesy zawodowe i osobiste, a tym samym promujących w Polsce i świecie nasz region w czterech dziedzinach: nauki, kultury, sportu i biznesu. I choć, jak pisał wieszcz, a słowa jego w czasie uroczystej gali przypomniał redaktor Władysław Tocki, „nie masz proroków między swymi”, Czytelnicy dostrzegli i docenili „swoich”. Cenne to tym bardziej, że laureaci Plebiscytu także później odnoszą sukcesy i jest o nich głośno. Pierwsza laureatka, Hanna Kowalewska z Wysokiego Mazowieckiego, jest dziś znaną pisarką, ubiegłoroczny laureat prezes Zarządu Peepes w Łomży Andrzej Kielczewski w marcu został ogólnopolskim Mistrzem Agroligi. A to tylko przykłady.

Ale czas na werdykt.

W dziedzinie nauki do tytułu „Człowiek Sukcesu” nominowani zostali: prof. Adma Dobroński i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Leszek Kocoń,

prof. Jacek Nikliński i Norbert Tomaszewski. Prezentowała ich pełnomocnik rektora WSA Bożena Świążkowska. Atmosferę napięcia przerwał spokojny głos rektora Romana Englara: „Tytuł Człowieka Sukcesu 2008 roku otrzymują Pan Profesor Adam Dobroński oraz Pan Leszek Kocoń”. „To wielka dla mnie satysfakcja. Cieszę się, że to wyróżnienie spotkało mnie w Łomży, bo z tych ziem pochodzę i łomżyńska diecezja jest mi bliska”, powiedział profesor Dobroński.

W dziedzinie kultury na scenę poproszeni zostali nominowani: Tomasz Brzeziński, Henryk Gała, Krzysztof Kozicki, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz i Zygmunt Zdanowicz prezesi Zarządu Oddziału Łomżyńskiego i Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz Trio Akordeonowe Andrzej Grzybowski, Rafał Gontarski i Patryk Sztabiński z Białegostoku. Laureatka II edycji Plebiscytu w dziedzinie nauki dr Maria Wilińska otworzyła kopertę z napisem „Kultura”: „Tytuł Człowiek Sukcesu 2008 otrzymują Tomasz Brzeziński i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej”. „Ziemia Łomżyńska ma wielu przyjaciół. Sukces Towarzystwa, to jednocześnie sukcesy wszystkich, którzy są z nami i chcą z nami pracować nad upowszechnianiem kultury, pielęgnowaniem tradycji w trosce o to, aby pamięć o Łomży rozpowszechniła się w całym kraju”, powiedziała prezes Łomżyńskiego Oddziału TPZŁ Krystyna Michalczyk Kondratowicz.

W dziedzinie sportu nomi-

nowani byli: Rafał Boguski, Justyna Korytkowska, Anna Rostkowska, Łukasz Milewski, Arkadiusz Wojno. Tytuł Człowieka Sukcesu Kapituła przyznała Annie Rostkowskiej i Rafałowi Boguskiemu. „Kapituła towarzyszy dobrym duchom, a wygrana w Plebiscycie jest doskonałym dopingiem do dalszej pracy”, powiedział sponsor lekkoatletyki, laureat ubiegłorocznej edycji Plebiscytu Andrzej Kielczewski, reprezentujący na gali Annę Rostkowską, która akurat przebywała na zgrupowaniu w Afryce.

W dziedzinie biznesu Czytelnicy nominowali Grzegorza Lewańczuka, Jerzego Michalaka, Macieja Rybickiego, Dariusza Sapińskiego, Zdzisława i Stanisława Zielińskich. „Kapituła z satysfakcją ogłasza, że tytuł Człowiek Sukcesu 2008 otrzymują Grzegorz Lewańczuk oraz Jerzy Michalak. Ale to nie wszystko. Wśród nominowanych był kandydat, który dwa lata temu został laureatem Plebiscytu. Jego ubiegłoroczne dokonania przewyższyły dotychczasowe. Dlatego Kapituła po raz pierwszy przyznała nagrodę specjalną: Primus inter pares (pierwszy wśród równych sobie) Plebiscytu Człowiek Sukcesu”, zakomunikował redaktor Władysław Tocki. Otrzymał prezes Dariusz Sapiński z załogą Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokim Mazowieckiem.

„Prezes bardzo chciał być



Recital Beaty Antoniuk

obecny, ale nie udało się. Przebywa w Rosji i już pracuje na kolejny tytuł eksportera roku. Jednocześnie zabiega o to, aby polskie produkty były na całym świecie”, dziękowała w imieniu prezesa Dariusza Sapińskiego zastępca kierownika ds. eksportu w SM Mlekovita Magdalena Szablowska.

Prezentem dla laureatów, nominowanych, wszystkich uczestników Plebiscytu i gości był nastrojowy recital aktorki Teatru Lalki i Aktora w Łomży Beaty Antoniuk, której towarzyszyli Bogdan Szczepański i Jan Suchodoła. A potem wspaniale zagrało Trio Akordeonowe...

(Nominowanych i laureatów prezentować będziemy w „Kontaktach” i na stronie www.kontaktytygodnik.com.pl)

AGNIESZKA PASIKOWSKA



Kazimiera Szewczyk z gałązkami
rozkwitłych porzeczek

Porzeczkowa palma

„Mama w półpoście szła do ogródka i ściła kilka gałązek porzeczek. Kładła do wody i stawiała blisko pieca. Na Palmową rozwinęły się piękne, zielone listki. I ja tak całe życie robię palmę”, mówi Kazimiera Szewczyk (81 lat) ze wsi Poredu (gm. Zbójna) i pokazuje piękny, zielony bukiet. To ścięte przez nią w półpoście gałązki porzeczek, które w Niedzielę Palmową rano (5 kwietnia) przyozdobi wstążeczkami. A potem syn z całą rodziną zawiezie ją na uroczyste nabożeństwo do kościoła w Dobrymlesie.

Nikt za jej młodości w Poredach nie słyszał

o takich palmach, które teraz do kościoła przynoszą: wysokich na kilka metrów, mieniących się od kolorowych kwiatków z bibuлки. „Może i gdzieś w innych stronach, od Łysych, od Myszyńca, takie duże palmy stroili, ale w naszej wsi słycać o tym nie było. Dawniej każdy tylko życiem swojej wsi żył, nie to, co teraz. Teraz ludzie z telewizora wszystko wiedzą o drugih miejscach, a o swoim nic, bo rzadko się do siebie odzywają”, mówi Kazimiera.

Moda na wysokie palmy przysła do Pored kilka lat temu. Gdy Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej ogłosił konkurs na palmy kurpiowskie, w szkole w Dobrymlesie wszystkie dzieci przed

Palmową stroją palmy. Każdy dla siebie małą, a prócz tego jedną całą klasą. Kilku metrową, najstrojniejszą. Proboszczowi z Dobrego lasu nowa moda palmowa bardzo się spodobała. Zachęca, by każda wieś w parafii wysoką palmę do kościoła ustroiła. Tak pięknie kościół cały rok przyozdabiają, że wakacyjni goście wprost z zachwyty wyjść nie mogą.

„Piękne są te nowomodne palmy, aż oczu rwą. Ale ja pójdę do kościoła ze swoją z porzeczek. Bo palma musi być żywa!”, mówi Kazimiera Szewczyk. (MK)



Gotowi na Palmową

Szkoła Podstawowa w Dobrymlesie w tygodniu poprzedzającym Niedzielę Palmową zamieniła się w jedną wielką pracownię plastyczną. We wszystkich klasach uczniowie, nauczyciele i rodzice stroili palmy duże i małe. Pierwsi uporali się szóstoklasiści (na zdjęciu). Która klasa wygra niedzielny konkurs palmowy w Zbójnej, w nagrodę latem pojedzie na wycieczkę!

Zawód

Jesienią ubiegłego roku Starostwo Powiatowe w Łomży przy finansowym wsparciu gminy Miastkowo wybudowało w Leopoldowie drogę. Mieszkańcy liczyli, że będzie to droga asfaltowa, lecz powiat „oszczędnościowo” położył nawierzchnię z kruszywa polanego specjalną masą plastyczną. „Kruszywo nie spłynie przez zimę, lecz zamieni się w gładką nawierzchnię”, zapewniał zbulwersowanych mieszkańców wicestarosta łomżyński Marek Dworakowski. „To wszystko lipa! W drodze porobiły się koleiny! Jest do niczego!”, powiadomił „Kontakty” w ubiegłym tygodniu sołtys Leopoldowa Jerzy Buczyński. Do sprawy wrócimy.

Park w powietrzu

Czterech pracowników Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, na mocy nowej ustawy, przeszło do pracy w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (działa od 1 stycznia). W siedzibie Parku w Drozdowie zostało dwóch pracowników. 1 stycznia wojewoda podlaski przestał być organem prowadzącym parki krajobrazowe. Zadanie to miał przejąć samorząd województwa. Nie przejął, gdyż nowe przepisy do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżył prezydent RP. Działający już 14 lat Łomżyński Park Krajobrazowy „zawisł”... w powietrzu!

Biblioteczne podróże

„Podróże w głąb Europy i świat rymowanych bajek”, to tytuł spotkań z Łukaszem Dębskim, na które zapraszają dzieci we wtorek, 7 kwietnia, biblioteki w Przytułach (godz. 9.00) i Wiźnie (godz. 11.30).

Dobili targu o LO

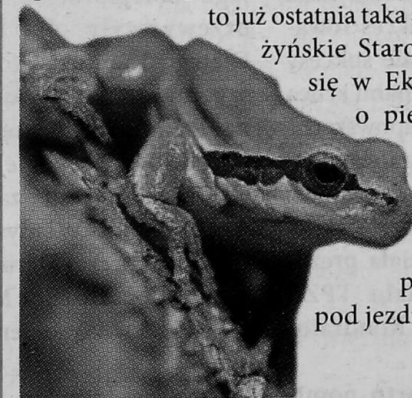
Starosta łomżyński Krzysztof Kozicki i burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke podpisali porozumienie o przejęciu z 1 września przez gminę Jedwabne od powiatu Liceum Ogólnokształcącego w Jedwabnem. Liceum działa od 1948 roku. Zawisła nad nim groźba likwidacji. Od nowego roku szkolnego LO będzie funkcjonować w utworzonym przez gminę Jedwabne Zespole Szkół Licealno – Gimnazjalnych.



Na zdjęciu: dyrektor parku Elżbieta Gromadzka (pierwsza z lewej) oraz pracownicy Parku i harcerze przy budowie „żabostrady”

Żabostrada

Pacownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie, przy pomocy harcerzy z 59 Drużyny Harcerskiej Ptaki Ptakom, ogrodzili płotkiem z folii drogę wzdłuż rezerwatu „Kalinowo”, by uniemożliwić wejście na jezdnię tysiącom żab. Żaby obudziły się z zimowego snu w rezerwacie i ruszyły do miejsc rozrodczych w płytkich rozlewiskach nad Narwią, czyli na drugą stronę drogi. Są odrętwiąłe, poruszają się powoli i na jezdni czekałaby je pewna śmierć pod kołami samochodów. Przeszkoda zmusza je do wędrówki wzdłuż płotu. Tam napotykają, wkopane w ziemię, plastikowe wiaderka, w które wpadają. Co kilka godzin pracownicy Parku i Muzeum Przyrody, harcerze i uczniowie okolicznych szkół przenoszą wypełnione płazami wiaderka i wypuszczają żabki na bezpieczny teren, skąd bez przeszkód mogą dotrzeć do wody. Być może jest to już ostatnia taka akcja. Łomżyńskie Starostwo stara się w Ekofunduszu o pieniądze na modernizację drogi nadnarwiańskiej z przepustami pod jezdnią dla żab.



(MK)

Powrót do tematu

„Pała z kartkówki”

Narasta konflikt między nauczycielami a dyrektorem w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Śniadowie, który opisaliśmy w tekście pt. „Pała z kartkówki” („Kontakty” nr 7/2009). Nauczyciele domagają się od wójta Śniadowa odwołania dyrektora szkoły Małgorzaty Gruszczyńskiej. Dwukrotnie składali wnioski z uzasadnieniem, lecz jak dotąd, zarzucają, ani organ prowadzący, ani nadzorczy, czyli Kuratorium Oświaty, nie zrobili nic, aby problem rozwiązać. W oświadczeniu z 28 marca, przesłanym do Kuratorium Oświaty w Białymstoku zapowiadają, że jeśli sytuacja nie zmieni się, 15 kwietnia ogłoszą pogotowie strajkowe, „co w terminie późniejszym może skutkować strajkiem”. Do sprawy wrócimy. (MK)

Lista

zamordowani, zabici, zagi-
nieni w latach 1939 -1945
w powiecie łomżyńskim
(obecnie: łomżyńskim, kol-
neńskim, zambrowskim)

Drzewko Zełda - c. Srula i Chai Ruchli, małżonków Gryc, ur. w Śniadowie w 1887 r., zamordowana tamże w czerwcu 1942 r.

Duchnowska Władysława - c. Stanisława i Marianny Dłużniewskiej, małżonków Korytkowskich, ur. w Korytkach 08.02.1900 r. Mieszkanka wsi Sulimy, zginęła 08.09.1944 r.

Duchnowski Jan - s. Józefa i Aleksandry Szablowskiej, ur. w Duchnach we wrześniu 1908 r. Rolnik, aresztowany w czerwcu 1944 r. i osadzony w więzieniu w Łomży. Dalszy los nieznan.

Duchnowski Stanisław - s. Mariana i Heleny Dytkowskiej, ur. we wsi Poryte Jabłoń 01.06.1909 r. Rolnik, zmobilizowany 24.08.1939 r. do 71 pułku piechoty w Zambrowie. Uczestnik kampanii wrześniowej, zginął 12.09.1939 r. w Andrzejewie. Miejsce spoczynku: 23 Mogiła Zbiorowa Andrzejewo.

Duchnowski Stanisław - s. Wojciecha i Marianny Adamczyk, ur. w Janowie 16.08.1898 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Cydzyn Stary. Aresztowany w 1939 r. i wywieziony do Niemiec. Przebywał w obozie w Stablacku, gdzie zmarł 13.12.1939 r. Najprawdopodobniej uczestniczył w kampanii wrześniowej i po dostaniu się do niewoli przebywał w obozie jenieckim Sstalg IA. Pochowany na cmentarzu w miejscowości Furmanowo.

Duda Apolonary - s. Ignacego i Katarzyny Foltyńskiej, ur. w Łasze 19.09.1911 r. Rolnik, aresztowany w 1943 r., zmarł w Szczecinie 17.01.1944 r.

Duda Bronisław - s. Teofila i Bronisławy, ur. w Niksowiźnie 29.08.1910 r. Rolnik, aresztowany w lipcu 1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zmarł w marcu 1944 r.

Duda Stanisław - s. Jana i Marianny Cichej, ur. w Kruszy 24.04.1909 r. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej, zginął w

okolicach Warszawy w połowie września 1939 r.

Duda Stanisław - s. Piotra i Franciszki Gajda, ur. w Popiołkach 17.12.1900 r. Rolnik, aresztowany w 1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tamże 08.06.1944 r.

Duda Władysław - s. Franciszka i Marianny Duda, ur. w Łasze 29.12.1906 r. Rolnik, aresztowany 09.07.1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tamże 23.04.1944 r.

Dudowicz Jankiel - s. Dawida i Złoty Kozłowicz, ur. w Kolnie w r. 1892. Zamordowany w lipcu 1941 r.

Dudowicz Pesa - c. Eliasza i Szejtli Lejbik, małżonków Gabelman, ur. w Kolnie w 1901 r. Zamordowana w Mściwujach w sierpniu 1941 r.

Dudziński Stanisław - s. Sylwestra i Józefy Mościckiej, ur. w Czarnocinie 23.03.1907 r. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej. Trafił do niewoli niemieckiej, przebywał w obozie jenieckim, gdzie zmarł prawdopodobnie w październiku 1939 r.

Dunaj Józef - s. Konstantego i Józefy Wrona, ur. w Pietkowie w r. 1892. Funkcjonariusz Policji Państwowej w Piątnicy, uczestnik kampanii wrześniowej. Trafił do niewoli sowieckiej. Dalszy los nieznan.

Dybkowski Władysław - s. Jana i Konstancji Kośnik, ur. w Kamieńczuku 16.05.1903 r. Nauczyciel, do r. 1938 kierownik szkoły powszechnej w Szczodrachach, od 1 września tegoż roku w Romanach. Aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Przebywał tam do stycznia 1945 r. Dalszy los nieznan.

Dybkowski Aleksander - s. Jana i Stanisławy, ur. w Mężeninie w r. 1911. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej. 12.09.1939 r. pod wsią Łętownica dostał się do

niewoli niemieckiej i przebywał w obozie jenieckim w Dusseldorfie. Zmarł pod koniec grudnia 1943 r. w szpitalu w Fiszenheim.

Dymek Bolesław - s. Franciszka i Małgorzata Samul, ur. we wsi Piasutno Żelazne w 1888 r. Rolnik, zginął w czasie oblawy 10.10.1943. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Dobrymlesie.

Dymka Jan - s. Aleksandra i Pauliny Sosnowskiej, ur. w Łomży 20.02.1898 r. Aresztowany w sierpniu 1944 r. i wywieziony w głąb Niemiec. Dalszy los nieznan.

Dymnicka Bejla - c. Jakuba i Fejgi małżonków Gostem, ur. w Wiźnie 20.04.1887 r. Zamordowana tamże pod koniec czerwca 1941 r.

Dymnicki Bolesław - Rolnik, mieszkaniec wsi Grądy Woniecko. Aresztowany 04.07.1943 r., przebywał w więzieniu w Łomży. Dalszy los nieznan.

Dymnicki Mejer - s. Jankieła i Sary Rachubka, ur. w Wiźnie 16.03.1880 r. Zamordowany tamże pod koniec czerwca 1941 r.

Dymnicki Mejer - s. Mozesza, lat 78. Zamieszkały w Wiźnie, zamordowany tamże w 1941 r.

Dymny Wiktor - s. Jakuba i Wiktorii Szymurskiej, ur. w Dobrzycy Klonowo (woj. poznańskie) 11.01.1908 r. W czasie okupacji sowieckiej był kierownikiem szkoły w Nowogrodzie. W czasie okupacji niemieckiej pracował w Miastkowie. Aresztowany za przynależność do AK 13.06.1944 r. przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został przewieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Ostatni raz był widziany 15.02.1945 w obozie w Halbau w czasie jego likwidacji.

Dytlow Helena - c. Karola i Wiktorii Filtrow, ur. w Zambrowie 24.12.1925 r. Rozstrzelana 10.08.1942 w lesie Srebrny Borek.

Dytlow Jan - s. Karola i Wiktorii Filtrów, ur. w Lachowie 19.06.1906 r. Rozstrzelany

10.08.1942 r. w lesie Srebrny Borek.

Dytlow Karol - s. Jana i Marii Dąbrowskiej, ur. w Drozdowie 15.10.1885 r. Rozstrzelany 12.08.1942 w lesie Srebrny Borek.

Dytlow Roman - s. Karola i Wiktorii Filtrów, ur. w Lachowie 14.09.1923 r. Rozstrzelany 10.08.1942 w lesie Srebrny Borek.

Dytlow Wiktor - c. Sterana i Lucyny Sokołowskiej, ur. w Lachowie w 1890 r. Rozstrzelana 10.08.1942 r. w lesie Srebrny Borek.

Dziekońska Stanisława - c. Wincentego i Anieli Barszcz, małżonków Banach, ur. w Kuziach w 1916 r. Rozstrzelana 15.03.1942 r.

Dziekoński Bolesław - s. Piotra i Anny Jaksiny, ur. w Kuziach 20.12.1907 r. Rolnik, aresztowany 03.04.1943 r. i przewieziony do obozu w Pomiechówku, gdzie zmarł w sierpniu tegoż roku.

Dziekoński Jan - s. Marianny Zadroga, ur. w Kruszy 16.03.1901 r. Rolnik, zamieszkały w Cieciorach. Zabran do Niemiec na roboty przymusowe, zmarł w okolicach Królewca 24.01.1945 r.

Dziekoński Władysław - s. Ignacego i Pauliny Ptak, ur. w Kuziach w r. 1906. Rolnik, rozstrzelany 15.03.1942 r.

Dziemian Franciszek - s. Juliana i Wiktorii Rachubka, ur. w Konarzycach 12.03.1892 r. Rolnik, aresztowany we wrześniu 1939 r. i wywieziony w głąb Niemiec. Dalszy los nieznan.

(Ciąg dalszy, za tydzień)

Leszek Kocoń

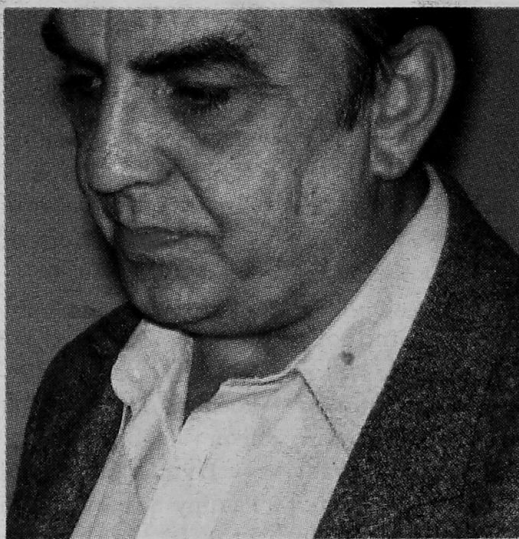




Rządowy „plan B” ratowania szpitali na niewiele zda się w Grajewie, uważa dyrektor tamtejszego Szpitala Ogólnego Grzegorz Dembski po poniedziałkowym (30 marca) spotkaniu z premierem Donaldem Tuskiem i ministrem zdrowia Ewą Kopacz w Olecku

Po zawetowaniu przez prezydenta RP ustawy o obowiązkowym przekształceniu szpitali w spółki, rząd chce pomóc w pozbyciu się długów tym samorządom, które dobrowolnie przekształcały zadłużone szpitale.

„W całości mają być zniesione przez pomoc rządową tzw. długi publicznoprawne, czyli wobec ZUS i Skarbu Państwa, a cywilnoprawne, czyli wobec prywatnych wierzycieli, w połowie. Dla naszego szpitala to mało ciekawa oferta. Od dwóch lat nie mamy ani długów publicznych, ani cywilnych. Wzięliśmy potężny kredyt (10 mln zł) na ich spłatę, który poręczył powiat. Obecnie nasz jedyny dług, to kredyt bankowy, którego obsługa pochłania 2 – 3 mln zł rocznie. Rząd nie ma nic do zaproponowania szpitalom w takiej sytuacji, jak nasz. Dlatego wolimy po-



Dyrektor Grzegorz Dembski

Wyrzeczenia bez premii

zostać szpitalem publicznym, który w świetle ustaw nie może upaść. Trochę żal, że zawsze rządowe wsparcie dla szpitali nie uwzględnia tych, którzy kosztem wielu wyrzeczeń wychodzą na prostą, a preferuje tych, którzy nie potrafią się rządzić”, mówi Grzegorz Dembski.

Walka o „wyjście na prostą” grajewskiego szpitala trwała 6 lat. Obecnie przynosi zyski (za 2008 rok wyniósł 4,5 mln zł), pieniędzy wystarcza na obsługę kredytu, poprawę uposażeń pracowniczych i podnoszenie jakości oferty medycznej. (MK)

Nadstawna

Z jednej strony jest Gimnazjum, z drugiej rośnie nowa hala sportowa, a śródkiem biegnie ulica Nadstawna. Choć to zaplecze zabytkowego szczuczyńskiego rynku, ulica Nadstawna tonie w błocie. Taka jest od czasów założyciela miasta imię Antoniego Szczuki. Ale niedługo zmieni oblicze. „Chodzę do pierwszej klasy Gimnazjum. Gdy będę w trzeciej, hala sportowa będzie gotowa i będę w niej ćwiczył na <wuefie>, grał w koszykówkę i w nogę. Ze szkoły do hali będziemy przechodzić korytarzem, który zostanie wybudowany nad ulicą. Z ulicy



Szkołę z halą sportową połączy korytarz nad ulicą Nadstawną

zniknie błoto, będzie tak samo ładna, jak nowa hala”, mówi gimnazjalista Jasiek, mieszkaniec ulicy Nadstawnej.



Choć jeden z największych w Wąsoszach budynków (przy rynku, na zdjęciu) straszy brzyd-

„Awangarda”

kim wyglądem, jak przed laty tętni życiem. Zbudowała go w dawnych czasach wąsoska parafia. Przed wojną, a także wiele lat po wojnie, był siedzibą szkoły. W pięknej sali widowiskowej na tyłach szkoły działało kino „Awangarda”.

Po roku 1990 budynek wrócił do właściciela. Zarządza nim Kuria Diecezjalna w Łomży. Choć zaniedbany, ma dalej krzepkie mury i służy ludziom. Szkoda, że nie tak, jak ongiś. W dawnej sali kinowej jest hurtownia spożywcza, a w głównej części sklepy. Czy odzyska świetność? (ANN)

Ultrasonograf od Fundacji

Nowoczesny, wielozadaniowy ultrasonograf z funkcją kolorowego Dopplera, wyposażony w system archiwizacji danych, zakupiła za 181 000 zł dla Szpitala Ogólnego w Grajewie Fundacja na rzecz Rozwoju Szpitala Grajewskiego. Zarząd Fundacji dziękuje wszystkim sponsorom, szczególnie tym, którzy przekazali 1 proc. podatku na konto Fundacji. W latach 2005-2007 z tytułu wpłat 1 procenta wpłynęło 145 000. Obecnie Fundacja gromadzi środki na zakup aparatu „echo serca”, informuje Alicja Rutkowska, Prezes Zarządu.

Ortopedia na Fundusz

Narodowy Fundusz Zdrowia podpisał kontrakt z Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej Gamed, który utworzył Oddział Ortopedii Urazowej oraz Poradnię Ortopedyczną w Szpitalu Ogólnym w Grajewie. Chorzy nie będą już musieli jeździć na leczenie z ubezpieczenia do Łomży czy Białegostoku. Na oddziale i w poradni pracują specjaliści z Białegostoku. Oddział dysponuje 12 łózkami, korzysta z bazy diagnostycznej szpitala.

Wniosek na boiska

Grajewo złożyło wniosek do ministra sportu o dofinansowanie 200 000 zł budowy zespołu boisk przy Szkole Podstawowej nr 2 i Publicznym Gimnazjum nr 2. Wartość projektu, obejmującego budowę wielofunkcyjnego boiska do koszykówki, badmintonu i siatkówki o sztucznej nawierzchni oraz wielofunkcyjnego boiska do piłki ręcznej, wynosi 400 000 zł.

Warmia mniej zadłużona

Z 50 000 do 40 000 zł zmniejszyło się zadłużenie trzecioligowego grajewskiego klubu piłkarskiego Warmia. To efekt oszczędności, wprowadzonych przez Zarząd, któremu jednak, jak dotąd, nie udało się zwiększyć dochodów. W tym roku Warmia obchodzi osiemdziesięciopięciolecie.

Wiózł pijanego ojca

Dyżurny grajewskiej policji odebrał informację, że w pobliżu Białaszewa (gm. Grajewo) jakiś pojazd jedzie niepewnie. Wyśłani tam policjanci zobaczyli jadącego zygakiem jeepa i chcieli go zatrzymać. Kierowca zaczął uciekać, ale na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad autem i wpadł do rowu. Za kierownicą siedział... dwunastolatek, a obok jego ojciec, który miał prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawa trafiła do sądu rodzinnego i nieletnich w Grajewie.

„Wynalazcy”

Osiemnastolatek i szesnastolatek z Grajewa zostali zatrzymani przez policję. Młodszy hodował w domu w doniczkach konopie indyjskie. Przy starszym znaleziono szklaną „lufkę” do palenia marihuany. Nastolatek sam przyznał się do przyjmowania narkotyków. (MK)

Miał gospodarstwo, które sprzedał za bezcen, bo zobaczył anioła...

Gdy Ewelinka miała 13 miesięcy, zachorowała i wzięli ją do szpitala. Mariola nocowała z nią. Rano pojechałem odwiedzić dziecko. Lekarz mnie spotkał na korytarzu i wezwał do gabinetu: <Pan zwróci żonie uwagę, że seksu nie uprawia się na szpitalnym łóżku>”, opowiada Mirek o pierwszej zdradzie żony ze znajomym z sąsiedniej wsi, który też był z dzieckiem w szpitalu.

Innym razem miał jechać do Szczuczyna. Wyszedł z domu, ale po coś wrócił. Patrzy, a goła Mariolka okrakiem siedzi na Wacku, starym kawalerze z sąsiedztwa. „Co ty robisz, dziecko patrzy. Jeśli jeszcze raz tak postąpisz, to ja odchodzę”, zapowiedział wtedy żonie.

Za jakiś czas wracał do domu, gdy dogoniła go sąsiadka: „Lepiej nie idź koło szkoły!”. Nie posłuchał, poszedł i na szkolnym boisku zobaczył gołe plecy żony wznoszące się i opadające na Wacka. „Ostrzegałem cię, a ty nie posłuchałaś. Odchodzę!”, powiedział i odszedł.

Mirek urodził się w gminie Stawiski. Skończył podstawówkę w wieku 17 lat. „Daj mi go. Ja jestem coraz starszy, a pomocy znikąd. Jak do gospodarstwa się przyuczysz, przepiszę mu ziemię”, powiedział do matki Mirka jej szwagier, bezdzietny wdowiec, który mieszkał z siostrą.

Mirek zamieszkał z nimi. Do roboty był chętny, tylko do niektórych prac pomysłu mu nie starczało. Ale wujek się nie zrażał, traktował jak rodzonego: „Jak dorośnie, ustatkuję się, ożeni, w gospodarce się rozmiłuje”. Żeby go zachęcić do myślenia w tym kierunku, ledwie Mirek skończył 20 lat, przepisał mu gospodarstwo. Jednak nie czynił postępów w gospodarskich umiejętnościach. Lecz wujek nie tracił nadziei.

Jako trzydziestoletni kawaler, zaczął poważnie myśleć o ożenku. Znikał w piątek, wracał we wtorek. Stary wujek sam doglądał inwentarza, pracował w polu. W końcu Mirek przyprowadził siedemnastoletnią narzeczoną...z dwuletnim dzieckiem! Wujek się nie sprzeciwiał. Pomógł przez sąd załatwić zgodę na ślub z nieletnią, wyprawił wesele. Cała wieś tańczyła. „Synowa”



„Zdradzony”

pomieszkała z nimi 2 tygodnie i... zniknęła z dzieckiem. Wróciła tam, skąd przysła i więcej się nie pokazała. Mirek dostał rozwód cywilny.

Znow szukał żony. Znikał w piątek, wracał we wtorek lub w środę. Pewnego razu, po festynie gminnym, spotkał kolegę. Była z nim nieduża, szczupła kobietka. Czarne włosy, kolorowe pasemka, obcisłe spodnie, zgrabna pupa, śmiały dekolt. W Mirka jakby coś strzeliło! „To wy sobie pogadajcie”, powiedział kolega, zrobił oko do Mirka i zniknął. Miała na imię Mariola. Uśmiechnęła się, zakolysała bioderkami...Po trzech tygodniach wprowadziła się do Mirka. Wujek nie protestował. „Miałem nadzieję, że jak z nami zostanie, to przynajmniej obiad ugotuje i na stół poda”, mówi.

Szybko wzięli ślub cywilny (Mirek ma kościelny z poprzednią żoną). Wtedy wyszło na jaw, że Mariola ma 37 lat, jest 5 lat starsza od Mirka. Po domu chodziła w bluzkach ze śmiałymi dekolta-

mi i ...samy stringach. Nawet wody na herbatę nie chciało jej się ugotować, nie mówiąc o obiadach. Spała do południa, potem do wieczora siedziała przed lustrem i się malowała. Do obrządku nie chciała chodzić. „Nie mogę kur karmić, boję się, że mi oczy wydziobią”, powiedziała do wujka.

Mirek, wujek i jego osiemdziesięciopięcioletnia siostra wdzili wzrokiem za gołą, zgrabną pupą Marioli w stringach. Mirek z uwielbieniem, wujek i jego siostra z osłupieniem. Trwało to dwa miesiące. Nagle Mariolka wyjechała, a Mirek za nią. Minął tydzień, potem drugi. Wujek podobać nie mógł z robotą w gospodarstwie i poprosił sąsiada o pomoc. Sąsiad pewnego razu w Łomży spotkał innego mieszkańca tej samej wsi i przywiózł wujkowi straszną wiadomość: Mirek za bezcen sprzedał gospodarstwo! Ziemię orną po 4 000 (cena wolnorynkowa wynosiła wówczas 25 000) za hektar, las po 2000. Kupi-

ło kilku najlepszych gospodarzy we wsi. Wujek nie chciał wierzyć: „Jedź, szukaj Mirka, zapytaj, czy to prawda”. Sąsiad ruszył na poszukiwanie. Znalazł Mirka we wsi dwie gminy dalej. Mieszkał z Mariolką w rozwalającej się chałupce jej matki. Za pieniądze ze sprzedaży krwawicy wujka kupił do rudery nowe meble, telewizor plazmowy, wielką lodówkę, kuchenkę... Mariolka dalej chodziła w stringach i z dekoltem do pasa. Miała umalowane włosy, oczy, paznokcie i chichotała. Poprosiła, żeby wujek odesłał jej rzeczy. Sąsiad zebrał rzeczy Mariolki, dwa worki stringów i odwiózł jej...

Mariolka urodziła córeczkę. Mirek uparł się, żeby nazwać ją Ewelinka, jak córeczka pierwszej żony. Gdy miała roczek, wszystko się między Mirkiem a Mariolką popsulo. „Zdradzała mni ze wszystkimi kawalerami we wsi. Powiedziałem jej: przestań, bo się wyprowadzę. Ona na to: to rób tak samo. Mnie to nie będzie przeszkadzać. Ja tak nie mogłem i odszedłem”, mówi Mirek.

„Mówił, że chce mieć jeszcze synka. A ja nie chciałam. Pomyślałam, dzieci mi narobisz i do piełuch przywiążesz, do końca życia męczyć się będę. Nie ma głupich. Żadnych dzieci więcej! Wtedy diabeł w niego wstąpił. Wszędzie widział moich kochanków. Zaczął pić pod sklepem. Wyczuli go, mówili: postaw nam, to powiemy ci, co robi twoja żona. On wyciągał kasę i stawiał. A oni wymyślali różne głupoty. On we wszystko wierzył. Ja go nie zdradziłam!”, broni się Mariolka.

Mirek wniósł sprawę o rozwód. Mariolka nie stawiała przeszkód. Sąd orzekł rozwód bez orzekania o winie. Mirek ma płacić na Ewelinkę alimenty. Chodzi po Łomży jako bezdomny. Żyje dzięki darmowym zupom w kuchni Caritas.

Wujek i jego siostra żyją w strasznej nędzy. Nie mają nikogo, kto by im pomagał. Przekliniają Mirka, że za namową Mariolki zmarnował dorobek wielu pokoleń ich rodziny. „Myślał, że zobaczył anioła, a to zwykła ...była”, mówi wujek.

KAROL ZARĘBA



Wiosenna przejażdżka

Grzegorz Stankiewicz ze wsi Grabowskie zaprzął kuca Bombę do bryczki, posadził córki Weronikę (lat 6) z Ewelinką (lat 2,5) i wybrał się na przejażdżkę. Wiosna już w kalendarzu, a na polach w Grabowskich jeszcze śnieg.

„Jeździłem po świecie tyle lat. Wróciłem do Polski i od razu na dyskotecę w Szczuczynie poznałem Anię. Tak blisko było szczęście. Już wię-

cej nie wyjechałem”, mówi i patrzy na córeczki.

Dwanaście lat pracował w Niemczech u kowala. Nauczył się podkuwać konie i kuce, co jest trudną sztuką. „U kuca są tylko trzy milimetry w nodze, żeby z hacem trafić i zwierzęcia nie zranić. Umiem to robić”, mówi Grzegorz. I nie tylko to. Bryczkę do kuca także zrobił. Na przejażdżki idealna.



Zdążą!

Symboliczną wstęgę przecinają poseł Jarosław Zieliński i kierownik Roland Długozima

„Zwiedziliśmy całą Polskę i pół Europy. Mamy duże osiągnięcia sportowe. W ubiegłym roku wygramy wojewódzki turniej tenisa stołowego w Suchowoli, zwyciężyliśmy w tenisie stołowym w Giżycku i Sejnach. Zorganizowaliśmy Mistrzostwa województwa podlaskiego dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej w tenisie stołowym”, prezentował osiągnięcia uczestników WTZ w Kolnie kierownik Roland Długozima w czasie uroczystości związanej z odbiorem i poświęceniem nowego autobusu.

Warsztaty w Kolnie od 1 grudnia 2005 roku prowadzi Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. Z pięciu pracowni (muzycznej, gospodarstwa domowego, technicznej, krawieckiej i plastycznej) korzysta 25 niepełnosprawnych od 21 do 46 lat.

Nowy autobus (21 miejsc) kosztował

235 000 zł. PFRON dofinansował zakup w 85 proc., 35 000 zł kierownik Warsztatów „wyprosił” od sponsorów. „Wystąpiliśmy z prośbą do 70 firm. Na apel odpowiedziały 22. Dziękujemy za pomoc”, mówi kierownik Długozima. Uczestnicy Warsztatów podziękowali programem artystycznym i samodzielnie wykonanymi tabliczkami.

Poseł Jarosław Zieliński i wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierżgowski życzyli, aby nowym autobusem bezpiecznie zwiedzali świat i na czas docierali na turnieje sportowe.

W czerwcu Warsztaty będą organizatorami i gospodarzami I Wojewódzkiej Paraolimpiady Sportowej dla Uczestników WTZ pod patronatem ministra pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak oraz tygodnika „Kontakty”.

Za lotniskiem

„Zlotniska w Zawadach, czyli w centrum województwa, będą mogli korzystać nie tylko mieszkańcy podlaskiego, ale warmińsko – mazurskiego i mazowieckiego. Tą lokalizacją zainteresowane są samorządy Elku, Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej i Pisza. Lotnisko jest potrzebne dla rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Zawady, to idealne położenie komunikacyjne, pół godziny od Łomży i Białegostoku. Grunty są piątej klasy i 300 ha potrzebne na lotnisko można wymienić z na łąki wiżnieńskie”, przekonywał poseł Lech Kołakowski samorząd Kolna w czasie sesji Rady Miasta.

Na inwestycje

O 2 491 000 zł wzrósł budżet Kolna, bo miasto otrzymało dotacje na budowę obwodnicy (2 133 000 zł) i ul. Armii Krajowej (358 000 zł). W 2009 roku 30 proc. z budżetu (prawie 30 000 000 zł) stanowią będą wydatki inwestycyjne.

Wspólny projekt

„Za półtora roku, najwyżej dwa lata, nasze wysypiska będą zapełnione. Na budowę nowego składowiska tylko dla Kolna, nie otrzymalibyśmy dofinansowania. Przystąpiliśmy do wspólnego projektu z Łomżą. W Czartorii powstanie Zakład Gospodarki Odpadami, z którego będziemy korzystać. To dla nas szansa”, mówił na sesji Rady Miasta burmistrz Kolna Andrzej Duda. (O projekcie i sukcesie Łomży, wartości 37,6 mln zł pisaliśmy w „Kontaktach”, nr 13/2009).

Wolno z „pitem”

Dopiero 29 proc. podatników Urzędu Skarbowego w Kolnie złożyło zeznania podatkowe, poinformował rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku Radosław Hancewicz.

Koncert w szpitalu

Dla pacjentów oddziału dziecięcego Szpitala Ogólnego w Kolnie zagrał koncert uczniowie kolneńskiej szkoły muzycznej.

Jan Paweł II w poezji

W sobotę, 4 kwietnia (godz. 15.00), w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli odbędzie się podsumowanie konkursu poetyckiego „Jan Paweł II – Apostoł jedności”.

Kikuty

Smutne kikuty drzew (na zdjęciu) sterczą na rynku w Stawiskach po pielęgnacyjnej wiosennej przycince. Za rok przekonamy się, które taką „pielęgnację” przetrwa.



Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

72 KLIENTÓW
- ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

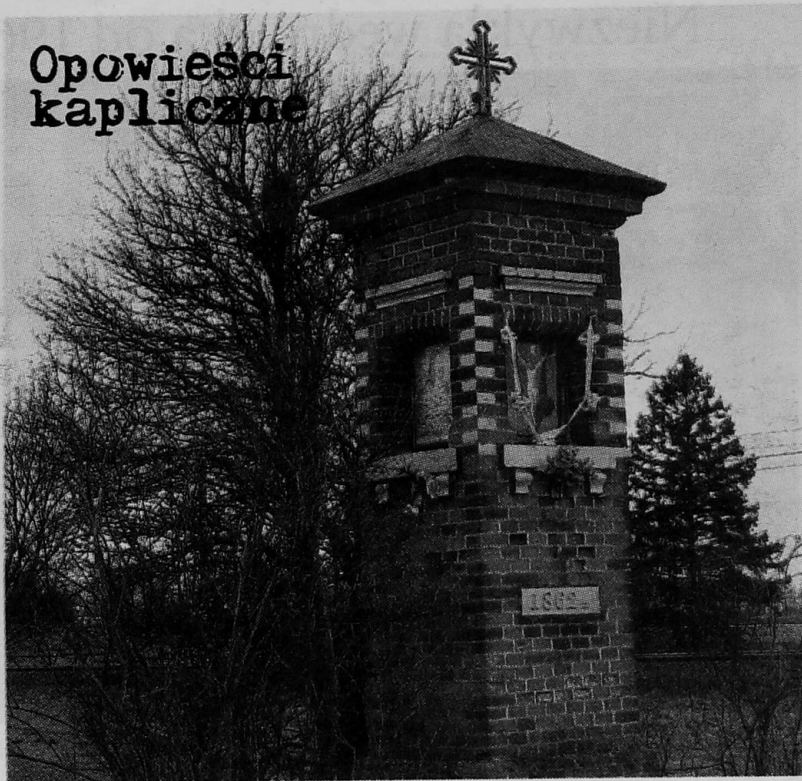
475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

Opowieści kapliczne



Kapliczka z 1862 roku przy torach w Szepietowie Janówce

Mocniejsza niż kolej

Kapliczka z czerwonej cegły przy przejeździe przez tory w Szepietowie Janówce (gm. Szepietowo) stoi od rok 1862. „W tym miejscu spotkały się dwie firmy budujące kolej petersburską. Od Warszawy tory układała firma angielska, od Wilna rosyjska. Na pamiątkę spotkania i zakończenia budowy wystawili kapliczkę. Gdy byłem mały, ludzie żartowali, że są pod nią zakopane złote carskie imperiały. Niektórzy szykowali się, żeby to zbadać, ale w końcu nikt nie powążył się podnieść ręki na kapliczkę. Stoi do dziś nietknięta”, mówi Mieczysław Bartłomiejczuk (83 lata, Szepietowo Janówka).

W czterech okienkach za szkłem były cztery święte obrazy, namalowane na deskach. Jeden ufundował dziedzic na Dąbrowie Bybytkach. Drugi Zaremba, najbogatszy chłop w Szepietowie Żakach. Pod kapliczką odbywały się pożegnania zmarłych, odwożonych na cmentarz w Dąbrowie Wielkiej (9 km). Troszczyło się o nią całe Szepietowo Janówka. Po wojnie najbliższą kapliczkę pobudowali się Oleksiewiczze i oni przejęli opiekę. Niestety, złodzieje i wandyli wybili szyby i ukradli cenne obrazy. Oleksiewiczze w to miejsce umieścili reprodukcje, żeby kapliczka jakoś wyglądała. Ostatni z Oleksiewiczów zmarł w stanie bezżennym trzy lata temu. Spadkobiercy sprzedali siedlisko przybyszowi z

Wysokiego Mazowieckiego, który urządził tu bazę transportową. Mnóstwo samochodów przejeżdża przez przejazd. A po torach pociągów coraz mniej.

„Przed wojną, kto miał pracę na kolei, a zwłaszcza w warsztatach kolejowych w Łapach, zarabiał tyle, że stać go było na służącego”, mówi Mieczysław Bartłomiejczuk. W wojnę Niemcy, wycofując się, zniszczyli doszczętnie tory. Ale Rosjanie szybko naprawili, z dwóch linii zrobili jedną i pognali za Niemcem.

Po wojnie Mieczysław 32 lata pracował na kolei. Chodził z podbierakiem, lewarem i poziomą, badał stan torowiska. Dzięki tej pracy, postawił nowy dom i zabudownia gospodarskie. Mieczysław jest na emeryturze prawie 20 lat. Teraz tę robotę wykonuje urządzenie, zwane plazerem. Trzech ludzi jedzie po torze na plazerze, a wszystko za nich robią automaty, sterowane przez komputer. Pociągów coraz mniej. Jego siostrzeńca Andrzeja na dwa lata przed emeryturą chcą na bruk wyrzucić z ZNTK w Łapach. Właściciel warsztatów musi zwolnić 400 osób, gdyż w przeciwnym razie zbankrutuje. „Koniec ZNTK, które przetrwały 147 lat, to koniec kolei na naszych terenach”, mówią ze smutkiem i niepokojem ludzie w gminie Szepietowo. Jak będzie bez kolei? Zostanie im tylko kapliczka... (MK)



Niezwykła wędrówka od 1966 roku!



Eugenia Kłoskowska przy obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej

Kościół w (każdym) domu

We wsi Jamiołki Kowale (gm. Sokoły) mieszka tylko jedenaście rodzin. Każda z nich kolejno przez rok jest kościołem dla całej wsi. Sąsiad od sąsiada przyjmuje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Jest na nim błogosławieństwo Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego: „Każdą Rodzinę katolicką w Waszej parafii oddaje w macierzyńską niewolę Matki Boga Człowieka i Matki Kościoła, Jasnogórskiej Królowej Polski, za wolność kościoła świętego w świecie i Ojczyźnie naszej. Z błogosławieństwem - Stefan Kard. Wyszyński, Prymas Polski”.

W domu z obrazem zbierają się mieszkańcy na wspólny różaniec (w każdą pierwszą niedzielę miesiąca i w każdy dzień października), majowe, Drogę Krzyżową. Obraz wędruje od 1966 roku. Zmiana jest zawsze w piątek, po-

przedzający Wielki Tydzień przed Wielkanocą. W Wielką Sobotę do domu z obrazem przyjeżdża ksiądz z Sokół i święci święconkę.

„Na obraz, kupiony w Częstochowie, składała się cała wieś. Stolarz z Sokół zrobił przenośny ołtarz, Nikolski z Sokół, który już nie żyje, namalował kwiatowe ornamenty. Na początku kilka lat był w moim domu, dłużej u Marii i Heliodora Stypułkowskich oraz u Danuty i Jerzego Zienkiewiczów. Potem uradziliśmy, że Matka Boska będzie gościć u każdego cały rok. I tak wędruje od domu do domu”, opowiada Eugenia Kłoskowska (lat 80).

W gościnnym pokoju jej córki Elżbiety stoją przed obrazem trzy rzędy krzeseł. Na Drogę Krzyżową przychodzi prawie cała wieś. W piątek, 3 kwietnia, od Kłoskowskich obraz zabierze rodzina Mańkiewiczów.

Pisankowym szlakiem

Muzeum Pisanki w Ciechanowcu 3 kwietnia skończy pięć lat. Powstało z przekazanej prywatnej kolekcji Ireny Stasiewicz-Jasiukowej i Jerzego Jasiuka. W 2004 roku w zbiorach było ponad 600 pisanek. Dziś jest ponad 1500 z całego świata. Na życzenie prof. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, kustoszem Muzeum jest od początku utalentowany grafik Muzeum Rolnictwa Wojciech Bogucki.

Od początku prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa pisze o różnych technikach tworzenia pisanek i tematach prezentowanych na wydymuszkach w serii „Pisanki”. Ukazują się każdego roku przed Wielkanocą. W tym przygotowała „Pisanki z Podlasia, Ziemi Augustowskiej i Suwalskiej”. Latem przemierzyła „szlak pisankowy” od Świętej Góry Grabarki przez Pawłowicze, Maćkowicze do Siemiatycz.

„Pisankarki, które odwiedziłam, są wyznawczyniami prawosławia, co jest widoczne w sztuce zdobienia jaj wielkanocnych. Oprócz treści uniwersalnych, związanych ze świętami, na ich pisankach są ikony oraz napisy cyrylicą”, mówiła w czasie promocji piątej książeczki z serii „Pisanki” prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa.

Zbiegło się to z jubileuszem 35 lat pracy artystycznej i w Muzeum Rolnictwa Wojciecha Boguckiego, któremu dziękowała profesor oraz dyrektor Muzeum Dorota Łapiak.

Kolekcja Muzeum Pisanki wzbogaciła się o kolejne eksponaty. Jan Śliwiński z Bysławia (woj. kujawsko-pomorskie) podarował prof. Irenie Stasiewicz-Jasiukowej trzy pisanki (jaj strusich) z wizerunkiem Matki Boskiej Kątyńskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej i Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Palmowa w Ciechanowcu

Do XII Regionalnego Konkursu na wykonanie palmy wielkanocnej, zorganizowanego przez Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, zgłoszonych zostało 415 palm. W Niedzielę Palmową (5 kwietnia, godz. 10.00) palmy, biorące udział w konkursie będą prezentowane w czasie procesji prowadzonej przez Ordynariusza Diecezji Drohiczyńskiej i duchowego patrona Konkursu ks. bp. Antoniego Dydyczę w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu. Po uroczystości w kościele w Muzeum zostaną wręczone nagrody 102 autorom palm.

Podzielili się posiłkiem

1010 kg żywności (makaronu, cukru, mąki, ryżu, konserw, słodczy) zebrali w ramach akcji „Podziel się posiłkiem” uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokim Mazowieckim, poinformowała Alicja Zdziarska, prezes Stowarzyszenie „Bliżej Ciebie”, które zorganizowało zbiórkę. Przed świętami żywnością zostaną obdarowane ubogie rodziny.

Wygrana „dzierżawa”

W ubiegłym tygodniu Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckim zdecydował (już drugi raz, bo sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia) o rozwiązaniu umowy dzierżawy między Miastem Wysokie Mazowieckie a prywatnym dzierżawcą. Na dzierżawionej działce miasto chce wybudować blok z dwudziestoma mieszkaniami socjalnymi, na które czekają wielodzietne rodziny. Proces z dzierżawcą trwał półtora roku. Wyrok nie jest prawomocny.

Cicha szkoła

Na przerwach w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Ciechanowcu nie słychać tak dużego, jak wcześniej, gwaru. To efekt wyremontowanego i wyciszonego sufitu korytarza na piętrze. Remont kosztował 10 tys. zł, ale część materiałów została szkole przekazana nieodpłatnie. Różnica w poziomie hałasu między korytarzem po remoncie i przed remontem wynosi 20 decybeli.

Na pływanię

220 000 zł za lekcje pływania uczniów szkoły podstawowej (100 000 zł) i gimnazjalistów (120 000 zł) zapłaci w 2009 r. miasto Wysokie Mazowieckie.

„Darek” z witaminami

Jogurty „Darek” z Mlekovity z witaminami A i D3 o smaku bananowym, toffi, czekoladowym i malinowym już na rynku. Zawierają żywe kultury bakterii jogurtowych oraz witaminy A i D3. Są cennym źródłem białka oraz wapnia. Witamina D3 pobudza wchłanianie wapnia i fosforu oraz zapobiega wydalaniu tych pierwiastków z organizmu.

W procesie łomżyńskiego gangu oskarżeni nie przyznają się do winy, a świadkowie nie potwierdzają zarzutów prokuratury



Bandycka Łomża (6)

Żaden z przesłuchanych dotychczas świadków nie dostarczył dowodu na potwierdzenie aktu oskarżenia

Sprawcy bez twarzy

„Dolary przysyłała mama...”

„Nigdy nie miałem do czynienia z tu obecnymi oskarżonymi, nie wiem o żadnej grupie przestępczej, nie znam Generała. Znam tylko jednego z oskarżonych Mariusza M., który jest moim dobrym kolegą”, mówił przed sądem Marek W., jeden z 17 oskarżonych o handel narkotykami w zorganizowanej grupie przestępczej, człowiek z wyjątkowo bogatym życiorysem kryminalnym (od 18 roku życia z małymi przerwami przebywał za kratami za włamania, kradzieże i rozboje). Zdaniem prokuratury, podczas ostatniej odsiadki otrzymywał wsparcie finansowe od grupy. Do więzienia docierały regularne przekazy pieniężne, wysyłane przez Mariusza M. Według Marka W., pieniądze w listach, adresowanych od Mariusza, przysyłała... jego matka, pracująca za granicą, a Mariusz odsyłał mu je do więzienia. Na dowód, że mówi prawdę, zażądał badania na wykrywaczu kłamstw, ale sąd wniosek odrzucił.

Mariusz M. nie potwierdził ani zaprzeczył wersji Marka W.: „Nie przyznaję się do winy, na dzień dzisiejszy odmawiam składania wyjaśnień”.

„Nikogo nie podejrzewam”

Włamanie do mieszkań i serwisu elektronarzędzi w Łomży,

włamanie do jubilera w Wysockim Mazowieckim, podłożenie ładunku wybuchowego pod samochody, będące dowodami w przestępstwie na policyjnym parkingu w Białymstoku, podpalenie samochodu matki jednego z oskarżonych na ul. Staffa w Łomży, strzelanina na placu Horteksu przy ul. Żabiej w Łomży, na pewno, w świetle zeznań świadków, się wydarzyły. Tyle, że żaden z nich nie rozpoznał wśród oskarżonych żadnego sprawcy. „Nie mam pojęcia, kto to mógł być. Nikogo nie podejrzewam”, stwierdzali zgodnie. „Czy pan mnie widział?”, zapytał prowokacyjnie świadka oskarżony o pseudonimie Misiek, któremu prokuratura zarzuca udział w strzelaninie. Świadek zaprzeczył: „Widziałem kilka osób w samochodzie z odległości 20 – 30 metrów”, odpowiedział.

„Akcja” w autokomisach

Jesienią 2005 roku ktoś żrącą substancją oblał po kilka aut w 8 łomżyńskich autokomisach. Właściciele ponieśli szkody, musieli na nowo je lakierować. Według prokuratury, była to próba zastraszenia przedsiębiorców przez ludzi Generała w celu skłonienia ich do płacenia za „ochronę”.

„Wspólnie z kolegami doszliśmy do wniosku, że była to próba wymuszenia haraczy. Znamy łom-

żyński półświadek, to mogło być złecone”, powiedział w śledztwie jeden z właścicieli autokomisów. Potem skorygował wypowiedź: była to raczej „sugestia” tych, którzy go przesłuchiwali. „Nie wiem, kto to zrobił, nikt ode mnie nie żądał haraczu, nikogo nie podejrzewam”, stwierdził przed sądem.

Oszust Maniek

„Miałem przykry incydent z Mariuszem S. (ps. Maniek). Kupiłem od niego samochód i nie mam samochodu”, powiedział kolejny świadek.

Maniek, według prokuratury jedna z czołowych postaci łomżyńskiego gangu, w śledztwie obciążył kolegów, co pozwoliło na postawienie im zarzutu działania w związku przestępczym o charakterze zbrojnym. Według świadka, Maniek wcisnął mu używane auto, a potem zabrał rzekomo w celu naprawienia. „I do dziś nie widziałem samochodu. Później słyszałem, że sprzedał go jeszcze raz komu innemu. Ciekawe, jak z Urzędu Miejskiego odzyskał kartę pojazdu. Zgłosiłem oszustwo na policję. Powiedzieli, że nie będą się mieszać do gangsterskich porachunków. Mariusz S. to oszust i krętacz!”, mówił z oburzeniem o głównym świadku prokuratury.

„Cały akt oskarżenia oparty na zeznaniach Mariusza S. to bzdury. Ten świadek jest niewiarygodny!”

wołał z ławy oskarżonych Robert S. „Ćpa od 20 lat, z kryminału nie wychodzi. Oto jakim ludziom wierzy prokurator!”, leciały wcale nie ciche „uwagi uzupełniające” pod adresem Mańka z ław publiczności, z których śledzą proces rodziny oskarżonych.

Trzy dotychczasowe rozprawy, trzy odsłony procesu „gangu Generała”, nie wypadły imponująco dla Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Prokuratury Krajowej. Na sali panuje nastrój piknikowy. Rozbawieni oskarżeni, ich obrońcy i publiczność wśród antyterrorystów, policjantów i ochroniarzy pod bronią z niecierpliwością oczekują na przyjazd do sądu głównego świadka prokuratury Mariusza S. ps. Maniek.

MAREK BORZYM

**Biuro
pisanie podań**
Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

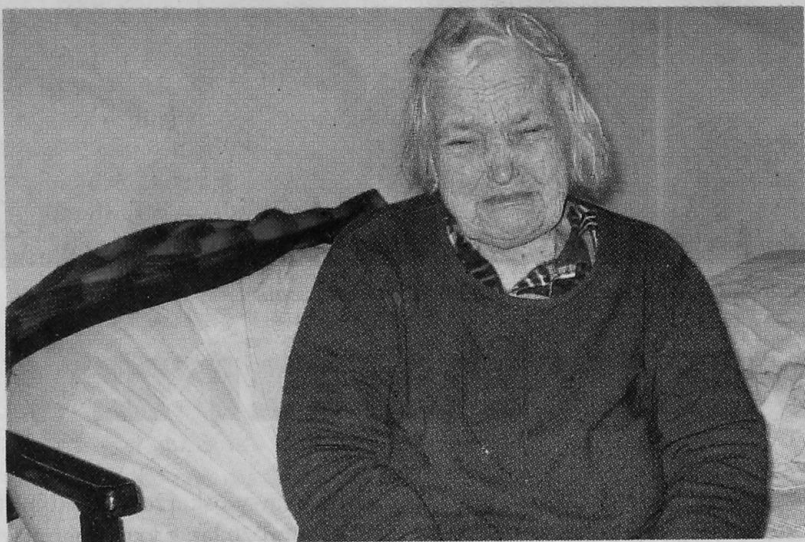
REKLAMA

Zofia zauważyła otwartą bramę. Choć nie może chodzić, wzięła taboret i stawiając go przed sobą, w potwornym bólu dowlokła się do sąsiada. Od niego zadzwoniła na policję...

Za łańcuchem

„Sześcioro dzieci urodziłam. Czwooro zmarło wkrótce po porodzie. Czy Bóg zabrał tych najlepszych, żebym ja takie dożycie mia-

Nie ma telewizora, jedynie małe radio, przy którym się modli. Ostatnią wigilię, jak kilka wcześniejszych, spędziła sama. Nie miała z kim podzielić się opłatkiem. Ostatni raz w kościele była w lu-



Zofia Długołęcka

nie Boże, zaprowadź mnie do niej. Panie Boże, stwórz takie warunki, żebym mogła jej dać ten obiad”, modliła się całą drogę. Gdy zbliżała się do domu Zofii zobaczyła, że jej synowa z młodszą córką wyszły na spacer. „O Matko Boska, pomóż mi, żebym mogła się tam dostać”, nie przestawała się modlić i przyspieszyła kroku, bo pomyślała, że skoro synowa wyszła, brama musi być otwarta. Minęła się z synową, która od lat jej się nie kłania. Gdy zbliżyła się do bramy, na drodze zatrzymał się samochód. Wsiadła z niego kuzynka (lat 75) Zofii, mieszkająca w tej samej wsi. Przywiozł ją syn i odjechał. Weszły razem na podwórze.

„Na podwórzu stał syn Zofii i mówił brzydko o matce. A za chwilę przybiegła synowa, wyzywała i odgrażała. Szybko weszliśmy do małego pomieszczenia Zofii. Bar-

rodzeństwo. Potem też nie było jej lekko. I tak się męczy na koniec. Modlę się za nią”, mówi.

Ucieczka na taborecie

„Nie wpuszczali na podwórze i przestraszyli wioskowych ludzi. Mnie też wyganiali”, opowiada siostra ze Stawisk.

W marcu już nikt nie robił Zofii zakupów. Syn otwierał bramę, gdy wyjeżdżał gdzieś samochodem. Tego dnia Zofia zauważyła, że otworzył i pojechał! Wzięła taboret. Stawiała go przed sobą, wspierała się na nim i choć ból był okropny, dowlokła się do sąsiada. Od niego zadzwoniła na policję...

„To było tydzień temu. Jeden policjant przyjechał tego dnia, a drugi następnego. Przyjechały też panie z opieki. Syn powiedział, że będzie robił zakupy i przynie-

Brama hańby

ła?”, pyta i płacze Zofia Długołęcka ze wsi Grabowskie (gm. Grabowo).

Ma 84 lata. Od 27 lat jest wdową. Dwa hektary ziemi i siedlisko z domem zapisała na syna, z którym mieszka. „On ziemię sprzedał. Drugi syn w Gdańsku, tamten nic nie dostał”, mówi.

Mieszka w wydzielonym przez syna i synową pomieszczeniu z małym przedsionkiem, który jest jednocześnie, kuchnią, łazienką i ubikacją. Myje się w misce, a załatwia do wiadra. Bieliznę zabiera do prania i przywozi czystą siostra Teresa (lat 77), która mieszka w Stawiskach.

Żeby Zofię odizolować, syn w szczycie domu, który budowała z mężem, wybił dodatkowe drzwi. Zrobił drewniane cztery schody, które są niebezpieczne nawet dla zdrowego młodego człowieka. „Ja wchodzę do niej prawie na kolanach”, mówi siostra Teresa ze Stawisk. „Nawet nie wiem, ile razy przewróciłam się na tych schodach. Mam potłuczone całe nogi”, znów płacze Zofia.

tym, w dzień modlitwy za chorych. Zabrali ją samochodem sąsiedzi. Samochód ma syn, ale nie zawiezie jej ani do kościoła, ani do lekarza. Nie ma telefonu. Nie było biedy, kiedy mogła chodzić... „Raz przez dwa tygodnie jadłam tylko surowe liście kapusty. Mam rentę, zakupy robiły mi sąsiadki. Syn z synową je przegonili, boją się przychodzić. I nie mogą, bo zamknęli bramę na łańcuch”, opowiada Zofia.

Wymodlona zupa

W Grabowskich wszyscy wiedzieli, że Zofia Długołęcka jest chora i sama sobie jedzenia nie kupi i nie ugotuje. Wiedzieli, że jest zamykana i nie można już pomóc jej w zakupach.

W środę, 11 marca, jedna z sąsiadek (lat 70, prosi o nie ujawnianie nazwiska) z końca wsi ugotowała obiad. Choć wiedziała, że brama jest zamykana, wlała do słoika gorącej zupy burakowej, miskę z gorącymi kartoflami i kotлетem mielonym, zawinęła żeby nie wystygło i wybrała się do Zofii. „Pa-

dzo chciałam, żeby zjadła obiad”, opowiada sąsiadka.

Zofia zjadła zupę i kartofle. Kotlet został na kolację. Posłuchała pocieszeń. Z podwórza już nie dochodziły krzyki synowej i sąsiadki chciały wracać do domu. Ale brama była zamknięta na łańcuch i kłódkę!

„Byłam w spodniach i choć mam 70 lat, wdrapałam się na murek, na druty i przesłam przez płot. A kuzynka Zofii z kociubą, starsza ode mnie, czepiała się bramy i nie dała rady przejść”, mówi sąsiadka.

Z wielkim lękiem wróciła do domu. Potem dowiedziała się, że kuzynka tak długo pukała łaską w drzwi do syna Zofii, że w końcu otworzył bramę i wypchnął ją na drogę.

„Nocami nie śpię, bo sumienie mnie boli. Boję się o nią. Jak to możliwe, żeby tak z matką postępować. A to taka dobra kobieta. Miała 13 lat, gdy jej mama zmarła na gruźlicę. Była najstarsza z sześciorga dzieci. Wychowała swoje

sie drewno. Zakupy zrobił, a dziś wykrzykiwał i skakał do mnie, że mam zapłacić za światło”, opowiadała w czwartek, 26 marca, Zofia Długołęcka.

Brama

26 marca brama była otwarta. „Miała pani szczęście, bo oni gdzieś pojechali samochodem”, powiedziała na powitanie Zofia Długołęcka, która nie jest ubezwłasnowolniona. Naszą rozmowę przerwały nerwowe krzyki synowej. „Kim pani jest, kto panią tu przysłał, proszę stąd wyjść, bo to jest wszystko moje. Niech pani szuka sensacji w swojej rodzinie!”. Synowa telefonicznie wezwała policję. Policja nie przyjechała. I ona, i syn Zofii, odmówili rozmowy. Zamknęli za mną bramę na łańcuch. Za sobą, bramę hańby...

(Prosimy Prokuraturę Rejonową w Kolnie, by zajęła się opisanym przypadkiem).

MARIA TOCKA

Według dyrektora, „nietypowy” i „dziwny” jest uczeń, który do-
brze się uczy, jest otwarty wobec nauczycieli, zachowuje się niena-
gannie, a jego rodzice są w stałym kontakcie ze szkołą!

1

W środę (25 marca) w Szkole Podstawowej w Przytułach na prze-
rwie jak zwykle wszyscy musieli
wyjść z klas na korytarz, gdzie dyżur
pełnił nauczyciel Edward Wiśniew-
ski. Patryk z V klasy stał pod ścianą,
gdy nadeszli tamci. „Jego można bić.
Patrzcie, co z nim zrobicie!”, krzyknął
Dawid, też z V klasy. Podbiegł do
Patryka, złapał go za włosy i kola-
nem zadał cios w podbrzusze. Pa-
tryk padł na podłogę. Przybiegł dy-
żurny nauczyciel (przeoczył zajście),
pomógł mu podnieść się i zapro-
wadził do pokoju nauczycielskie-
go. Patryka strasznie bolało. Mama
zabrała go do domu. W domu zaczął
wymiotować. Wezwała pogotowie.
Lekarz pogotowia zawiadomił po-
licję o pobiciu w szkole.

Patryk nie pierwszy raz dostał
w szkole. Klasą „rządzi” Dawid i
jego koledzy. Trzymają się razem,
jak jeden powie coś głupiego, reszta



Patryk z mamą; od mleka, rozlanego w plecaku,
skopanym przez prześladowców, zniszczyły się książki Patryka

Patryk jako jedynak ma wybujałe
„ego” i to wszystko. „Sytuacja jest
złożona. Patryk i jego rodzice nie są
bez winy”, triumfuje dyrektor Wal-
demar Wiśniewski, gdy przy mnie
dowiaduje się od Roberta, drugie-
go prześladowcy Patryka, o rzeko-
mym „wytarganiu za uszy” przez
jego mamę. Jego żona, chwalona
przez mamę Patryka pani Bożen-
ka zaprzecza, jakoby chroniła go w
młodszych klasach przed „łobuza-
mi”. Bo „w szkole nie ma łobuzów, są
dobre dzieci porządných rodziców”.
Chodziło jej o to, żeby „niedosto-
sowany” Patryk nie czuł się źle w
szkole, mówi. Dlaczego czuł się źle,
skoro wszystko było jak należy?

Dawid ze swoją logiką, rozu-
mianą tylko przez dyrektora twier-

Nietypowy

Czy przemoc w szkole zostanie rozliczona?
Nie! Bo dyrektor w pierwszym rzędzie za
to, co dzieje się w klasie piątej, musiałby
rozliczyć wychowawcę, czyli swego brata!

się śmieje. Zaczepiają wszystkich,
którzy nie należą do grupy. Dziew-
czyny i chłopaków. Robią, co im się
podoba. Popychają, przezywają,
ciągną za włosy, znienacka walą
w podbrzusze. Gdy widzą gdzieś
plecak Patryka, zaczynają go kopać
jak piłkę. Kopią w niego także, gdy
ma go na plecach. W szkole każde
dziecko otrzymuje mleko w małym
kartoniku. Patryk swoje czasem
wkłada do plecaka. Po skopaniu
plecaka przez kolegów mleko wy-
lewa się z kartonika, niszczy książki
i zeszyty. Gdy był młodszy, często
po takich napaściach płakał i wtedy
pani wzywała mamę, żeby zabrała
go do domu. Teraz już nie płacze.
„Mógłbym mu oddać, ale wtedy
byłoby trudno mu wstać. Nie chcę
się bić. Nie chcę, żeby nauczyciele
myśleli, że jestem taki, jak oni. Nie
chcę stracić punktów za zachowa-

nie. Wolę cierpieć, niż gdyby ktoś
miał cierpieć przeze mnie”, mówi
Patryk.

Jest jednakim i dobrym ucz-
niem. „Lubi chodzić do szkoły, lubi
się uczyć. Lubi, gdy nauczyciele są z
niego zadowoleni. Nauczyciele też
go lubią. Pani Bożenka Wiśniewska,
jego wychowawczyni w młodszych
klasach, opiekowała się nim jak
matka. Pozwalała zostawać w klasie,
żeby nie bili go na przerwie”, mówi
mama Patryka Marzena Mroczkow-
ska ze łzami w oczach.

W piątej klasie, gdy zachowa-
nia kolegów wobec Patryka stały
się groźne, matka prosiła wycho-
wawczynię, by „coś zrobiła”. „Wy-
chowawczyni (obecnie na urlopie
macierzyńskim) tłumaczyła mi, że
wezwała rodziców tych chłopców,
ale żaden do szkoły nie przyszedł,
a potem nawet przez telefon nie

chcieli z nią rozmawiać”, mówi
mama Patryka.

2

Silny cios Dawida w środę ro-
dził nadzieję, że wreszcie zajmą
się nim ci, którzy powinni zrobić
to dużo wcześniej! Po rozmowie z
dyrektorem szkoły Waldemarem
Wiśniewskim wiem, że płonną na-
dzieję! Gdyby nie lekarz z pogoto-
wia, o środowym incydencie też nikt
by nie wiedział. Bo to nie chuligani
w szkole zachwują się nietypowo!
Nie oni są „dziwni”! Dyrektor i
jego żona mówią, że „dziwny” jest
i „nietypowo” zachowuje się Patryk.
Dowody? Garnie się do nauczycie-
li, opowiada im o domowych spra-
wach, na przykład, że grał z ojcem
w familijnym turnieju tenisowym
albo pojechał z nim na wycieczkę.
Żadne inne dziecko tego nie robi.
Kiedys na dyskotecę żądał, żeby
koledzy go... poblili! Tak donieśli
jednej z nauczycielek uczniowie.
Czy dyrektor sprawdził, że tak było?
Nie! Ale może na tej podstawie po-
wiedzieć, że Patryk fantazjuje, wy-
olbrzymia swoje krzywdy, odgrywa
komedię. W przekonaniu dyrektora,

dzi, że Patryk kłamie: „Nie ciągną-
łem go za włosy. Tylko... uderzyłem”.
Milczy, gdy dyrektor, brat wycho-
wawcy, mąż byłej wychowawczyni
Patryka pyta, dlaczego go uderzył.
Staje się bardziej rozmowny, gdy
dyrektor pyta, jak zachowuje się
Patryk: „Przezywa Roberta. Mówi
na niego <bober>”.

3

Dyrektor Waldemar Wiśniew-
ski jest zaskoczony stwierdzeniami
Patryka i jego mamy o długotrwałej
szkolnej przemoc. Uważa środowym
incydent za odosobniony.

Nie wierzy, że jest bity, nie wie-
rzy nawet w to, że w środę Dawid
uderzył go tak mocno, jak mówił, co
stwierdził lekarz, który zawiadomił
policję..

Skąd tak oryginalna, wręcz nie-
typowa „pedagogika”? Po prostu,
jako dyrektor, musiałby rozliczyć
swego brata za dyżur na korytarzu,
w czasie którego doszło do napaści.
I głębiej: za to, co dzieje się w klasie
piątej, której brat jest wychowawcą!

ANNA DYLEWSKA



Za alkohol na...trzeźwość

75 wniosków o przymusowe leczenie alkoholików wpłynęło w ubiegłym roku do Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zambrowie. Spośród nich 17 dotyczyło drugi raz tej samej osoby, 4 aż piąty raz.

Komisja pod przewodnictwem Krzysztofa Radomskiego skierowała 42 sprawy o obowiązkowe leczenie odwykowe do Sądu Rejonowego w Zambrowie. Jego decyzją 16 alkoholików leczy się w stacjonarnym zakładzie odwykowym, 18 w

niestacjonarnym, 6 spraw jest w trakcie rozpatrywania, a 4 osoby dobrowolnie podjęły leczenie.

W Zambrowie jest 65 sklepów i lokali (47 punktów sprzedaży detalicznej i 18 lokali gastronomicznych) posiadających zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych (w 2008 r. w stosunku do 2007 r. przybyło pięć punktów sprzedaży alkoholu). Pieniądze na Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Innych Uzależnień pochodzą z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż alkoholu.



Patron bp Stanisław Stefanek

Papież rodziny

„Pośród wielu dróg, rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną (...), jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek”. Słowa Jana Pawła II były mottem konferencji „Jan Paweł II – Papież rodziny”, przygotowanej przez młodzież Zespołu Szkół Agropodsiębiorczości w Zambrowie pod kierunkiem prof. Anny Kossakowskiej.

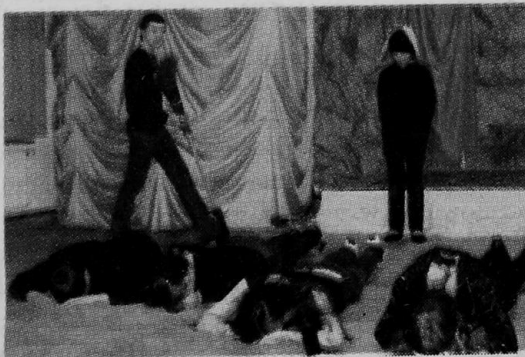
Rozważania ks. bp. Stanisława Stefanek, patrona konferencji, dotyczyły rodzicielstwa, które jest jednocześnie darem i zadaniem.



Kabaret „Blef” z SP nr 4

Potyczki teatralne

Sześć zespołów teatralnych wzięło udział w cyklicznych „Potyczkach Teatralnych”, organizowanych przez Miejski Dom Kultury w



Gimnazjaliści z Rutek

Zambrowie. Na scenie zaprezentowały się „Biedronki” (Miejskie Przedszkole nr 4), „Gwiazdeczki” (Miejskie Przedszkole nr 1), „Ogniki” i „Supelek” (Szkola Podstawowa nr 3), Kabaret Blef (Szkola Podstawowa nr 4) i „Abrakadabra” (Gimnazjum w Rutkach).

„Nasze »Potyczki Teatralne« nie są konkursem, w którym zajmuje się miejsca i zdobywa pierwsze nagrody. To czysta zabawa w teatr, zaprezentowanie swoich pasji i wspólna rozrywka, a także przełamywanie scenicznej tremy. U nas aktorem może być każdy. W ten sposób każdego roku obchodzimy Dzień Teatru”, powiedziała pomysłodawczyni i organizatorka „Potyczek” dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie Marta Konopka.

Rocznica

W czwartek, 2 kwietnia, w czwartą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, mieszkańcy Zambrowa zgromadzą się pod pomnikiem na skwerku przed kościołem Trójcy Przenajświętszej na modlitwie. W godzinę śmierci (21,37) rozdzwonią się kościelne dzwony.

Komunalni

„Jeszcze 39 osób czeka na mieszkanie komunalne z listy z 2004 roku”, poinformował prezes Zarządu Mienia Komunalnego w Zambrowie Józef Przeździecki. W 1 156 mieszkaniach komunalnych mieszka 3810 ludzi. Od 2004 r. do dziś wpłynęły 222 wnioski o komunalny kąt.

Czysty podgląd

Na konserwację urządzeń monitoringu wizyjnego w Zambrowie Rada Miasta przeznaczyła 30 000 zł.

Spiesz z „pitem”

Do tej pory najszybciej rozliczają się podatnicy Urzędu Skarbowego w Augustowie (46 proc.), Zambrowie (41 proc.) i Łomży (41 proc.), poinformował rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku Radosław Hancewicz.

Finalistka

Uczennica Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie Maria Rutkowska jest jedną z 61 finalistek ogólnopolskiego konkursu historycznego „Na drodze ku wolności - społeczeństwo polskie w latach 80. XX wieku. Doświadczenia świadka historii”, zorganizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej. Patronami konkursu są marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek i prezes IPN Janusz Kurtyka.

Strój drobnoszlachecki

We wtorek, 7 kwietnia (godz. 18.00), w Regionalnej Izbie Historycznej w Zambrowie zostanie otwarta wystawa „Strój drobnoszlachecki”. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Będzie drugi Orlik

W Zambrowie drugie boisko z rządowego programu „Orlik 2012” (pierwsze jest przy SP nr 3) powstanie w tym roku przy Szkole Podstawowej nr 4.

Eelektroniczna czystka

W sobotę, 4 kwietnia, w Rutkach będzie można za darmo pozbyć się niepotrzebnego sprzętu elektronicznego i elektrycznego. Stare lodówki, telewizory, świetlówki trzeba wystawić na ulicę do godz. 9.00. Zbierze je oznakowany samochód (na zdjęciu niepotrzebne pralki Witolda Modlińskiego).

BUDOWNICTWO

Rusztowania do wynajęcia, 0-516-328-778
(fak.132-o-i)

Glazura, płytki mrozoodporne Korzilius „CERAM”, Wyszyńskiego 4; (przy Biedronce), (086) 218-01-81
(fak.171-o-i)

Cement po cenach hurtowych, 0-668-367-267
(fak.338-oo)

Domy od podstaw, murowanie, klinier, elewacje, itp. 0-516-328-778
(fak.399-o)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60
(fak.041-o-i)

KUPIĘ

Kupię las, wykonam przecinkę, 0-504-249-519
(fak.418-o-i)

LOKALE

Do wynajęcia lokale handlowe, Łomża, 0-604-402-041
(fak.327-oo-i)

Pokoje biurowe oraz budynek wolnostojący do wynajęcia, centrum Łomży, 0-501-163-528
(fak.452-oo-i)

Lokale 100 m2 i 100 m2 + plac 2000 m2 w centrum Łomży do wynajęcia, 0-693-974-273
(fak.258-o-i)

Stacja, 0-693-974-273
(fak.485-o-i)

Do wynajęcia pomieszczenie magazynowe 400 m2 i sklepowe 120 m2, dobra lokalizacja, duży plac manewrowy, 0-503-044-277
(fak.o-i)

Wynajmę 50m2 w warszawie (Targówek), (086)216-00-82 po 16.00
(fak.536-i)

Wynajmę powierzchnię na warsztat samochodowy Łomża i okolice, 0-695-786-139
(fak.)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzoza, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.
(fak.2292-o)

Ginekolog – zabiegi, 0-693-305-490
(fak.2514-o-i)

MOTORYZACJA

Ford Escord (1997) w dobrym stanie, (086) 472-00-93
(fak.504-i)

Mazda 323F (1997) 1.9 automat, stan bdb., pełne wyposażenie, 11000 zł, 0-500-597-169
(fak.520-i)

Ford Mondeo 2,5 V6 kombi, gaz 919970, 5300 zł, tel. 0-608-667-677
(fak.540)

Kupię Forda Tranzita (1993) 6 osobowy maks. długi i wysoki, 0-505-762-328
(fak/sms)

Ford Mondeo combi 1.8TDI (1998) stan bdb., (086) 271-74-18
(fak/sms)

Sprzedam lub zamienię Audi A6 2.5tdi, limuzyna (1998) nawigacja, skóra, 0-505-762-328
(fak/sms)

Sprzedam Golf kombi 1.9 td (1994) cena 6500 zł do negocjacji, tel. 0-511-140-304
(fak/sms)

Opel Astra 1.7 TDS (ISUZU) 3d, elek. szyby, lusterka, metalik perła, radio CD original (1997) 82 KM, cena 4400 zł, tel.0-600-684-037.
(fak/sms)

Sprzedam Seat Ibiza (1994) 1.3 ben + gaz, hak 3000 zł, tel. 0-692-045-488
(fak/sms)

Sprzedam Ford Escord (1991) 1.4 benz. przegląd i OC ważne 1300 zł do uzgodnienia na chodzie, 0-604-983-324
(fak/sms)

Ford Mondeo 2.0 disel. (2003) combi, klimatyzacja, el. szyby, alufelgi 16", bogate wyposażenie, sprowadzony z Holandii, przebieg 133000 km, stan bardzo dobry, 0-507-069-644
(fak/sms)

Sprzedam Fiat Brava 1.6 16V (1996) do remontu nowa inst. gazowa cena 3300 zł, tel. 0-517-164-145
(fak/sms)

Sprzedam Honda Civic (1997) 1.4 16v 90 KM, zielony metalic, alufelgi, radio mp3, stan bardzo dobry, cena 12000 zł, 0-508-351-711
(fak/sms)

Sprzedam Hondę vt 500e (1994) stan bdb., 2.500 zł, Łomża, 0-505-762-328
(fak/sms)

Sprzedam przyczepę 10 ton, 0-512-938-646
(fak/sms)

Sprzedam BMW 3 (1994) 1,6 z gazem, sekcja zadbaną, elek. lusterka, szyberdach, abs, komputer pokładowy, autoalarm, cent. Zamek, alufelgi 15, 8500 zł, tel.0-886-929-720
(fak/sms)

Spszedam VW Golf 3. pojemność 1.8 gt. 90 KM (1992) wspomaganie kierownicy. centralny zamek, cena 2500 zł do negocjacji, nr telefonu 0-606-790-949
(fak/sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp. 0-603-847-463
(fak.172-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79
(fak.172-o-i)

Sprzedam dom, garaż, bud. gospodarczy, działka 30 arów, Miastkowo, ul. Poświętne 5, (086) 217-44-65 (15.00-19.00)
(fak.386-o-i)

Sprzedam dom, Osiedle Maria, 0-517-226-932, (086) 216-93-95
(fak.485-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 0,15 ha, Podgórze, 0-665-832-796
(fak.451-oo-i)

Mieszkania/ lokale w centrum Łomży w wyremontowanym obiekcie, 74 – 122 m2, bez czynszu, garaże, taras, 2500 zł/ m2 więcej na Allegro.pl lub (086) 279-12-69, 0-502-939-434
(fak.490-oo-i)

Sprzedam mieszkanie 40 m2, 0-509-133-101
(fak.473-i)

Sprzedam mieszkanie 40 m2, 0-504-178-654 po 15.00
(fak.525)

Sprzedam dom, Łomża Al. Legionów 29, 0-608-368-462
(fak.526-o)

Okazja – sprzedam działkę w Starej Łomży, 0-512-318-769
(fak.527-i)

Sprzedam nowe domy w Łomży, ul. Szafirowa: - pow. 166 m2 dz. 658 m2, - pow. 220 m2 dz. 815 m2, tel. 0-509-600-557, (086)216-61-83
(fak.531-i)

Lokal na sklep o powierzchni 50 m2 do wynajęcia od dnia 1 maja 2009 r. przy ul. Długiej 21 w Łomży. Cena minimum 2600 zł. Osoba, która zaoferuje maksymalną cenę zostanie powiadomiona pismem. Oferty proszę zgłaszać na piśmie pocztą na adres właściciela: Marian Korytkowski, 18-400 Łomża, ul. Długa 21/2
(fak.534-i)

Sprzedam działkę budowlaną w Starej Łomży o pow. 1116m2, 0-604-051-121
(fak.k/m)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086)216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Oddam komputer, sprawny, (086) 218-82-72
(k/b)

3 miesięczne kundelki oddam w dobre ręce, kom 510-403-613
(k/b)

Oddam słomę, Zagroby k/ Śniadowa, (086) 473-87-82
(k/b)

PRACA

Zatrudnię 3 osoby do ocieplania

domów, wstawiania okien, do remontów, Łomża, ul. Chętnika 15
(k/b)

Zatrudnię do pracy w optyku. Foto + CV na email: optyklomza@op.pl
(fak.539-o-i)

Firma zatrudni sprzedawców: paneli i stolarki drzwiowej, farb, karniszy, tapet, tel. 0-509-398-214
(fak.545)

Zatrudnię doświadczonego stolara, 0-603-688-769
(fak.544-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce PRZYJMĘ zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086)216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Jestem mamą czwórki dzieci w wieku 10 lat córka, 6 lat syn, 2 latka syn, 2 miesięczną córeczkę przyjmę ubranka na 142cm, 128cm, 92cm oraz na 68-74cm oraz wózek spacerówkę serdecznie z góry dziękuję tel. 0-782-668-427
(k/b)

Potrzebne ubranka wiosenno – letnie dla dzieci do 10 lat, (086) 473-84-77, 0-502-317-510
(k/b)

ROLNICTWO

Kupię ziemię rolną – okolice Łomży, 0-607-379-824
(fak.384-o-i)

Ciągnik C – 360, 0-665-832-796
(fak.451-oo-i)

Sprzedam łąkę 1 ha, Ruda Skroda gm. Mały Płock; las do wyrębu 1,5 ha, 0-608-368-462
(fak.526-o)

Sprzedam pług 3 skibowy, obracany Kverenland, ruszta żeliwne 1 mx 1m,; beczkowóz 3000 l, tel. 0-506-517-765
(fak.529)

Sprzedam ciągnik Ceys 5150 MF3085, (086)2170-622
(fak.535)

Sprzedam 1ha lub 1/2 ha łąki, ok. Jednaczewa, 0-602-22-64-84
(fak.537)

Schładzalnik 600L, 0-667-451-279
(fak.538)

Sprzedam jałówki HF, (086) 217-91-77
(fak.546)

Ruszta tucznikowe, nowe, 12 szt. 320 cm dl. Tel. 0-511-647-773
(fak/sms)

Trawa nasiona kupkówka, (086) 273-66-23, 0-721-342-640
(fak/sms)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną czeską, stan idealny, cena 2500 zł, kom. 0-728-324-391
(fak/sms)

Sprzedam chwytnik do bel z Metal Fachu i 30 bel słomy, gmina Śniadowo, 0-664-654-788
(fak/sms)

Sprzedam C-360 z kabiną (1983) i właściciel, stan bdb. okolice Stawisk, cena 15900 zł tel. po 16.00, 0-502-690-098.

(fak/sms)

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosowy, stan bdb. (XII 2000) i właściciel, okolice Śniadowa, cena 12500 zł, kontakt po 16.00, 0-502-690-098.

(fak/sms)

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy, po kapitalnym remoncie, cena 5500 zł, gmina Szumowo, tel. (086) 476-85-61.

(fak/sms)

Sprzedam schładzalnik do mleka 850 l, tel. 0-607-875-291 lub (086) 273-66-20 po 20.00 ok. Radziłowa

(fak/sms)

Naprawa ciągników i maszyn rolniczych u klienta, tel. 0-515-121-537

(fak/sms)

Sprzedam dwa siewniki zbożowe TIVE HSV 3 m. 3000 zł JUNKKARI SIMULTA 250 2.5 m 4000 zł, kultywator 14 Grudziądz z wałkiem, cena 1000 zł, tel. 0-668-204-995

(fak/sms)

Sprzedam słomę w belach cena 30 zł/ sztuka, okolice Wizny, 0-668-204-995.

(fak/sms)

Sprzedam siano i sianokiszonkę okolice Łomży, 0-502-426-986

(fak/sms)

Sprzedam tura do C-360, owijkę Sipma (2001), 0-502-426-360

(fak/sms)

Sprzedam kultywator z wałkiem 2,8m, cena 1700 zł, tel. (086) 278-72-73 lub 0-721-300-130

(fak/sms)

Sprzedam plugi trójki, cena 900 zł, kom. 0-517-164-145

(fak/sms)

Sprzedam dojkę dwukonwiową Alfa Lawal 950 zł, tel. (086) 271-44-94

(fak/sms)

Sprzedam rozrzutnik 2-osowy, cena 7000zł i plug 4-skirowy, cena 3000 zł, 0-507-868-865

(fak/sms)

Sprzedam gniotownik do ziarna Masy Ferguson, stan bdb., tel. 0-697-112-716

(fak/sms)

Sprzedam bele - sianokiszonka, cena 70 zł za szt. gm. Stawiski, tel. (086) 474-26-91 lub 0-885-040-009.

(fak/sms)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną (2003) oraz kos, tel. 0-505-264-376

(fak/sms)

RTV - AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak.03-o-i)

Lodówki, pralki, (086) 218-07-07, 0-509-287-901

(fak.205-o-i)

Naprawa pralek, lodówek, (086) 219-03-33

(fak.494-o-i)

(fak.542-o-i)

SPRZEDAM

Ogórki kwaszone kl. I. 8 ton, cena: beczka 2 zł/kg, wiadro 2,50 zł/kg, tel. 0-668-482-011, 0-668-482-230

(fak.468-oo)

Wojskową budę na działkę sprzedam, beczki na paliwo, wodę 2000 l, przyczepy do bel, 0-604-676-521

(fak.474-oo)

Palmę, (086) 218-33-91

(fak.514-o)

Tanio pszczoły, (086) 216-70-58

(fak.523-i)

Łóżko rehabilitacyjne, elektryczne, (086) 47-37-041, 0-691-879-619

(fak.533)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, 0-784-005-014

(fak.341-oo-i)

TRANSPORT

Wyjazdy - Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak.023-o-i)

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA - wtorek, sobota, poniedziałek, (085) 663-56-24, 0-602-697-881

(fak.054-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia, DVD, (085) 73-94-179, 0-606-379-966

(fak.059-o-i)

Busem szukam zatrudnienia, 0-608-576-544

(fak.475-o)

Wyjazdy do Niemiec, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

(fak.482-o-i)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426

(fak.2265-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792

(fak.053-o-i)

Koparkoładowarka + wywrotka, 0-695-594-619

(fak.217-o-i)

Układanie kostki brukowej, 0-609-838-693

(fak.332-o-i)

Tynki gipsowe. Tanio, wieloletnie doświadczenie, 0-792-228-160

(fak.335-o-i)

Opieka nad grobami, tel. 0-507-791-

807 po 16.00

(fak.334-oo-i)

Glazura, terakota, poddasza, docieplenia, 0-517-797-718

(fak.420-o-i)

Docieplanie budynków, 0-509-849-319

(fak.426-oo-i)

Usługi budowlane, 0-696-204-343

(fak.477-o-i)

Usługi remontowo - wykończenie - we mieszkań, 0-502-858-176

(fak.481-o-i)

Podłogi: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, - schody: dąb, jesion, 0-695-141-226

(fak.497-o)

Kominki na każdą kieszeń, Zbrzeźnica, 0-511-106-715

(fak.502-o-i)

Malowanie i szpachlowanie, 0-668-141-137

(fak.503-o-i)

Tynki cementowo - wapienne, gipsowe, posadzki, maszynowe, 0-503-068-798

(fak.512-o-i)

Wykopy ziemne pod domy, obory z odwożeniem ziemi; - piasek siany, żwir, ziemia na ogródki, gruz mielony; - rozbiórka budynków; - transport naczepami oraz nisko-podwoziową, 0-604-446-462, (086) 473-71-57

(fak.513-o-i)

Docieplanie budynków, 0-513-074-731

(fak.517-o-i)

Usługi hydrauliczne, 0-604-334-277

(fak.519-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137

(fak.522-o-i)

Układanie parkietu, cyklinowanie, renowacja podłóg i schodów z drewna. Posiadam nowoczesne maszyny bezpyłowe niemieckiej firmy LAGER, 0-508-403-403

(fak.521-o-i)

Wykopy, wrywanie karczki, rozbiórki, niwelacje, tel. (086) 216-35-79, 0-602-520-783

(fak.524-o-i)

Cyklinowanie, remonty mieszkań, 0-608-014-410

(fak.528-o)

Glazura, terakota - układanie, 0-608-453-091

(fak.532-i)

Posadzki miksokretem, 0-606-474-175

(fak.541-i)

Dachy - krycie, więźby dachowe, ceny konkurencyjne (rachunki), 0-509-137-784, 0-509-868-593

(fak.543-o-i)

ZWIERZĘTA

Sprzedam Yorki, kom. 0-510-403-613

(fak.516-i)

RÓŻNE

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów !

UNIMEDIATOR

**Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl**

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry E.A.Choroszuca

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPIÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

**BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00**

DYSKRECJA

DELTA Rusztowania
TEL: 0 510 213 043
FAX: 081 478 53 20
MAIL: czaplicki@delta-bud.pl

- Sprzedaż rusztowań (elewacyjnych, modułowych, aluminiowych, jezdnych)
- Sprzedaż szalunków: słupowych i ściennych
- Sprzedaż sprzętu do rusztowań
- Sprzedaż sprzętu do szalunków
- Dzierżawa rusztowań
- Dzierżawa szalunków
- Usługi montażu i demontażu rusztowań

PROFI CREDIT

Szybka pożyczka gotówkowa od 1000 zł do 100 000 zł

- Wysoka przyznawalność,
- Minimum formalności
- Bez sprawdzania w BIK-u
- Minimalny dochód 600 PLN.

Zadzwoń, sprawdź, Twój doradca finansowy czeka: Tel. 0-501-867-900

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36

(fak.2544-o)

USA: pośrednictwo wizowe, emerytury, www.USAinfo.pl, tel. (085) 741-70-74

(fak.020-o)

Zespół tanio, 0-692-379-366

(fak.346-oo)

Zespół muzyczny, pełen profesjonalizm, realne ceny, 0-506-424-299

(fak.471-oo-i)

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam skuter keevay Hurricane (2004r), poj. 50 cm, stan bdb, cena 1700 zł, 0-503-96-77-96

(k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4, (2006), mały przebieg, poj. 2.0 benzyna, centralny zamek, sedan, automat, czarny, cena 28000 zł do negocjacji, (086) 216-55-48

(k/b)

Sprzedam Nissan Sentra (2004) 1,8 benzyna, sedan, automat, czarny, cena 25000 zł, (086) 216-55-48

(k/b)

Skoda Felicia (1998-99), pierwszy właściciel, 160 tys. km, stan dobry, 500 zł, 0501-867-926

(k/b)

Kupię zderzak w dobrym stanie do Forda Grandy, tel. 0-515-237-538

(k/b)

Sprzedam Seat Ibiza (1994r) 1.3, gaz, hak, 3000 zł, 0-692-045-488

(k/b)

Sprzedam VW Polo, (1992) stan dobry, szyberdach, OC ważne i przegląd, sprawny, cena 2300 zł, tel. 0-504-429-834

(k/b)

Sprzedam VW Cara-

welle 2,5 9 - osobowy, (2001) klima, elektryka, webasto, hak, 35000 zł, 0608-576-544

(k/b)

Sprzedam Stara 1142 HDS, wywrotka, stan bdb., 27000 zł do uzgodnienia, 0-600-078-998

(k/b)

Nubira 1.6B + gaz (1998), stan b. dobry, bordo metalik, zamiana na mniejszy z gazem lub Sprzedam, 8500 zł, 0-514-574-855

(k/b)

Sprzedam Polonez Truck 1,6 (1996) cena 1800 zł, tel. (086) 473-25-91

(k/b)

Sprzedam Hondę Accord (2004) benzyna, automat poj. 2.4, ABS, klimatyzacja, pierwszy właściciel, mały przebieg, cena 42000 zł do negocjacji, 0-500-133-312

(k/b)

Sprzedam Hondę CRV (2005) 4 x 4, benzyna, automat poj. 2.4, mały przebieg, cena 52000 zł do negocjacji, 0-500-133-312

(k/b)

Sprzedam VW Golfa III (1992), srebrny, stan dobry, cena 4400 zł, do

negocjacji, 0-513-54-66-54

(k/b)

Sprzedam Volvo S-60 (2003), granatowy metalik 2.5L, 150KM, automat, 60 tys. km, cena 42000 zł, 0-513-072-851

(k/b)

Motocykl Kawasaki ninja ZX9R (1999), moc 143 KM, alarm + smarowanie łańcucha - cena 10000 zł, 0-512-915-921

(k/b)

Sprzedam BMW 325TD (1994), szyberdach, centralny zamek, wspomaganie, cena 10500 zł, 0-513-546-654

(k/b)

Hyundai Pony (1992) benzyna + gaz, elektryczne szyby, cena 1200 zł do negocjacji, tel. 0-600-998-446 po 14.00, komplet opon

(k/b)

Skoda Felicia niebieska, (1999), pierwszy właściciel, cena 6000 zł do uzgodnienia, 0-509-894-526

(k/b)

Sprzedam: Opel Astra (1995) 1.6B MPI, nowe opony zimowe, stan bdb., cena 6300 zł, (086) 216-71-22

(k/b)

Opel Kadet (1993) 1.4 poj., benzyna, wspomaganie, szyberdach, centralny zamek, 5 drzwi, kolor granit, OC i badania techniczne ważne, cena 2000 zł, tel. 0-504-429-834

(k/b)

Sprzedam VW Passat (1993), biały, cena 6000 zł do negocjacji, stan bdb., 0-602-286-382

(k/b)

VW Golf III (1995), wspomaganie, airbag, regulacja świateł, 7400 zł, 0-504-495-930 po 15.00

(k/b)

VW Golf III 1.9 D (1995), wspomaganie kierownicy, centralny zamek, airbag, regulacja świateł, cena 8600 zł, tel. 0-667-197-056

(k/b)

Sprzedam Mercedes 124, 2.3 E + gaz, (1992), 200 tys. km, stan bdb., cena 8500 zł, 0-693-823-110

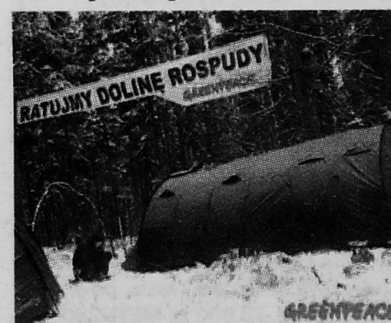
(k/b)

Sprzedam Opel Kadet 1.3 poj., stan dobry (1993) 5 drzwiowy, szyberdach, OC i przegląd ważne, sprawny, kolor granit, cena 2500 zł, tel. 0-504-429-834

(k/b)

Obwodnica poza Rospudą

Augustowska obwodnica ominięta ochroną w ramach Natury 2000 Dolinę Rospudy. Rząd proponuje przebieg na zachód od Augustowa (przez Raczkę) i rozpoczyna nową procedurę w sprawie uzyskania pozwoleń na budowę. Będzie 2 km dłuższa, ale za to tańsza. Zostanie wybudowana do końca 2013 roku! Tak zapowiedzieli na specjalnej konferencji w Augustowie ministrowie infrastruktury i rozwoju regionalnego. To finał piętnastoletniego sporu władz z ekologami (ich protest na zdjęciu) o przebieg obwodnicy. Nie bacząc na nich i prawo Unii Europejskiej o bezwzględnej ochronie terenów takich, jak Dolina Rospudy, ówczesny premier Jarosław Kaczyński zdecydował o rozpoczęciu budowy. Dopiero pozew Komisji Europejskiej przeciw rządowi RP do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, spowodował wstrzymanie prac (lipiec 2007).



SKUTERY • MOTOCYKLE

Sprzedaż • Serwis • Akcesoria • Części

18-400 Łomża, Al. Legionów 39
tel. 086 218 12 42, kom. 602 723 734

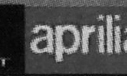


www.motomirko.com.pl

POKROWCE SAMOCHODOWE

Hurt • Detal • Szycie na miarę

18-400 Łomża, ul. Harcerska 2A
tel. 086 216 93 53, kom. 602 723 734



MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

MERITUM - NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7
poniedziałek-piątek 9.00-16.00
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94
www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE** - ul. Ks. Anny, III p., pow. 60,5 m², 3 pok., 190.000 zł, **MER - 326**
- **MIESZKANIE** - ul. Reymonta, III p., pow. 60 m², 3 pok., blok z pustaka, 179.000 zł, **MER - 314**
- **MIESZKANIE** - ul. Krótka, I p., pow. 50,65 m², 3 pok., wykończone, 190.000 zł, **MER - 299**
- **DOM** - Janowo, parterowy, stan deweloperski, pow. 130/785 m², 430.000 zł, **MER - 317**
- **DOM** - Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, 2 kominki, ogród zimowy, pow. 200/248 m², 480.000 zł, **MER - 268**
- **DOM** - Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, wykończony, pow. użytkowa 175/642 m², 660.000 zł, **MER - 304**
- **DOM** - Pisz, ul. Kościuszki, z lokalem handl. 95m², ścisłe centrum, ciąg handl., pow. 315/110 m², 1.350.000 zł, **MER - 328**
- **DOM** - Krzewo N. parterowy, budynki gospodarcze, pow. 80/3.020 m², 133.000 zł, **MER - 302**
- **DOM** - Stawiski, stan surowy zamknięty, pow. 110m²/2.049 m², 210.000 zł, **MER - 303**
- **DOM** - Baliki, wykończony z kominkiem, nad rzeką Pisą, pow. 130/800 m², 295.000 zł, **MER - 323**
- **DOM** - Piasutno Żelazne, domek w lesie, blisko rzeki Pisy, 118/3.800 m², 120.000 zł, **MER - 269**
- **DZIAŁKA** - Giełczyn, budowlana, z ładnym widokiem, pow. 1000 m², 108.000 zł, **MER - 327**
- **DZIAŁKA** - Nowy Cydzyn, siedliskowa, teren przy lesie, pow. 1.900 m², 73.000 zł, **MER - 280**
- **DZIAŁKA** - Stara Łomża Zosin, wydane warunki zabudowy, pow. 3.624 m², 245.000 zł, **MER - 333**
- **TEREN INWESTYCYJNY** - Łomża ul. Zawadzka, handl.-usług., pow. 1,164 ha, 1.220.000 zł, **MER - 320**
- **DZIAŁKA USŁUGOWA** - Łomża ul. W. Polskiego, pod produkcję, magazyn, pow. 4.698 m², 329.000 zł + VAT, **MER - 324**
- **OBIEKT KOMERCYJNY** - Pniewo, produkcyjno-magazynowy, pow. 2.993m² /3,59 ha, 1.550.000 zł, **MER - 318**
- **BUDYNEK** - Łomża, ul. Nowogrodzka, handl.-usług., pow. 527/632 m², 1.250.000 zł, **MER - 329**
- **LOKALE** - centrum, luksusowa kamienica z windą, I p, II p, III p. wynajem 20 zł/m², **MER - 240**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 153 m², II piętro, wykończony, wynajem 2.000 zł, **MER - 330**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 100 m², piwnica, wynajem 1.600 zł, **MER - 331**
- **MIESZKANIE** - centrum, pow. 44 m², III p. 3 pok., wykończone, wynajem dla firm 600 zł + czynsz i media, **MER - 332**

(fak 652)

TYTAN - NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-62-26
kom. 0-604-05-10-82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA DZIAŁEK

- Jarnuty gm. Łomża - pow. 4900m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 100.000zł
- Podgórze - pow. 1500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 65zł/m²
- Kupiski Stare - pow. 2555m² - cena 70zł/m²
- Stara Łomża - pow. 1116m² - cena 125.000zł
- Siwki gm. Zbójna - pow. 1,0971 ha, decyzja o warunkach zabudowy - cena 100.000zł OKAZJA !!!

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Łomża, Śródmieście - pow. 49,17m², I piętro, 2 pokoje - 135.000zł
- Łomża, Centrum - kawalerka, pow. 33m², po remoncie - 100.000zł
- Łomża, Centrum ul. Długa - pow. 71,7m², 4 pokoje, III piętro, po remoncie - 205.000zł
- Łomża, Mickiewicza - pow. 55m² (nowe budownictwo, oddania do użytku - czerwiec 2009) - 165 000zł
- Łomża, Mickiewicza - pow. 71,91m² (nowe budownictwo, oddania do użytku - czerwiec 2009) - 210 000zł
- Łomża, Kołłątaja - pow. 72,45m², III piętro, 4 pokoje - 180.000zł (OKAZJA!!! 2484zł/m²)

OFERTA DOMÓW

- Łomża, ul. Głogowa - pow. uż. 169,7m², pow. działki 208m², zabudowa szeregowa, wykończony - cena 500.000zł (OBNIŻKA CENY !!!)
- Łomża, Centrum - pow. uż. bud. 64m², pow. działki 274m², zabudowa bliźniacza, możliwość zamiany na mieszkanie - cena 175.000zł
- Piątnica - pow. całk. 166m², pow. działki 1215m², zabudowa bliźniacza, widok na panoramę Łomży - cena 270.000zł
- Koty gm. Łomża - pow. domu 75m², pow. działki 5000m² - 130.000zł

(fak 701)

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Podejmę pracę: operator wózki widłowej, akumulatorowej, spalinowej, kierowca kat. B, 0-608-576-544

(k/b)

Jestem bezrobotny poszukuję pracy jako kierowca kat. B C D E T lub w gospodarstwie, 0-504-429-834

(k/b)

Busem 9 - osobowym dostawczym, poszukuję zatrudnienia na stałe, umowa zlecenie, 0-608-576-544

(k/b)

Szukam pracy - opieka przy dzieciach lub osobach starszych, tel. 0-798-642-915

(k/b)

KOLBIS DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

REKLAMA

KOMAX Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY - RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086) 218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

REKLAMA

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam kopaczkę ciągnikową,
cena 1500 zł, kom. 0-660-446-562
(k/b)

Sprzedam Zetora 8011, cena
19000 zł, stan bdb., (086) 215-75-
82
(k/b)

Sprzedam obornik koński i bydłę-
cy, większą ilość, (086) 219-19-51
wieczorem
(k/b)

Sprzedam New Holland 5556,
cena 50000 zł (do uzgodnienia),
tel. 0-502-938-977
(k/b)

Taśmociąg na taśmę 7 m, 1000 zł,
Prasa Sipma Z 224/1 stan bdb. z
podajnikiem, 18000 zł (1998), tel.
0-502-381-123
(k/b)

Sprzedam dojkę dwukonwiiową,
cena do uzgodnienia, tel. (086)
271-44-94
(k/b)

Bele sianokiszonki 2 pokos 70 zł,
siano prasowane 40 zł, sprzedam
gm. Szumowo, (086) 476-83-82
(k/b)

Sprzedam sianokiszonkę w belach
60 zł/szt., tel. 0-728-927-976
(k/b)

Ciągnik Massey Ferguson – 3655
(1991), moc 155 KM, stan dobry,
cena 40000 zł, 0-512-915-921
(k/b)

Sprzedam pszenżyto 10 ton, cena
500 zł/tona, Zambrów, (086) 271-
08-14
(k/b)

Sprzedam 100 bel słomy, okolice
Radziłowa, cena 30 zł/szt., (086)
273-68-91
(k/b)

Sprzedam ziemniaki „Irga” ja-
dalne 0,70 gr/kg oraz sadzeniaki
0,50gr/kg, (086)215-76-43
(k/b)

Hydrofor x 2 szt. do wody, typ
PX100, poj. 50 litrów, podnosze-
nie 50 metrów, 500 zł, 0-514-
574-855
(k/b)

Sprzedam Ursus C-360 (1983r)
pierwszy właściciel, stan b. do-
bry, gm. Piątnica, kabina czeska,
15500 zł, (086)219-15-98
(k/b)

Sprzedam maty legowiskowe,
nowe pod bydło, trzodę, 50 szt.,
cena 90 zł/szt., 0-604-720-732
(k/b)

Sprzedam prosięta rasy mięsnej
23 szt., 220 zł/szt., 0-604-720-
732
(k/b)

Sprzedam pszenicę jarą 60 zł/q,
tel. (086)217-26-00, kom. 0-519-
390-283
(k/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 3512
(1996) stan bdb., garażowany,
cena 32500 zł, 0-508-555-595
(k/b)

Sprzedam ciągnik MF-3630
(1988r), 130KM, cena 42000 zł,
do negocjacji, mogę zamienić na
mniejszy 80-90 KM, 0-513-54-
66-54
(k/b)

Dmuchawa do zboża – 1800 zł,
pługi 3 – 2000 zł, siewnik Amazo-
ne – 2000 zł, 0-698-869-557 lub
0-604-643-495
(k/b)

Sprzedam zbiornik Alfa Laval
600L, rok 1997, stan bdb, cena
5500 zł, (086)472-09-26
(k/b)

Sprzedam prasę rolującą Welger
120 x 120, 14500 zł, (086)219-23-
35
(k/b)

Meskorol przetrząsacz-zgrabi-
ka (2000r) 4500 zł, C-330 13500
zł, rozrzutnik dwuosiowy Sipma
11000 zł, agregat uprawowy Akpil
3m (2000r), 3500 zł, (086)217-86-24
(k/b)

Sprzedam słomę w belach 40
(k/b)

sztuk, po 30 zł sztuka, okolice
Jedwabnego, (086) 472-14-90
(k/b)

Sprzedam pszenicę ozimą „to-
nacja” 4 tony, cena 600 zł/tona,
(086) 273-17-03
(k/b)

Sprzedam zbiornik do chłodzenia
mleka 550 litrów, cena 3600 zł,
(086) 473-86-77
(k/b)

Sprzedam tura do C-360, 3 letni,
stan idealny, cena 4500 zł (do
negocjacji) tel. 0-509-290-077
(k/b)

Sprzedam tura do „60-tki” w bar-
dzo dobrym stanie, cena 3000 zł,
(086) 217-49-68, 0-784-955-823
(k/b)

Sprzedam Zetor 7011 (1984), stan
bdb., 18000 zł, 0-501-421-006
(k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika 2
osiowy, stan bdb., 7500 zł, (086)
272-58-32
(k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy MF-
187, cena 12500 zł, 0-887-441-745
(k/b)

Sprzedam ciągnik MF 3630 (1988r)
130KM, stan dobry, cena 44000 zł,
0-513-54-66-54
(k/b)

Rozrzutnik obornika dwuosiowy
Sipma (1997) z nadstawkami do
zielonek na resorach, cena 12500
zł, 0-604-398-165
(k/b)

Sprzedam prasę belującą Arobale
1212, cena 17000 zł, 0-512-681-
787
(k/b)

Kowalczyk
GRANITY
MARMURY
Kamieniarstwo

PARAPETY
SCHODY
BLATY
POMNIKI

Ostrołęka,
ul. 11 Listopada 121D
Tel. (029)767-60-80,
kom. 0-602-25-46-15
www.granitykow.pl

Sprzedam siewnik do kukurydzy
Becker, 4-rzędowy, pneumatyczny
z nawozami, cena 7200 zł, 0-513-
953-004
(k/b)

Sprzedam pługi dwójki, cena 500
zł, 0-513-953-004
(k/b)

Sprzedam sianokiszonkę w belach
100 sztuk 60 zł/szt. i kopaczkę
ciągnikową, stan bardzo dobry,
gmina Turośl, tel. 0-501-285-736
(k/b)

REKLAMA

PROMOCJA !!!
NOWE TRAKTORY
MTZ BELARUS
POL - FOTON
TURY I INNY SPRZĘT Z MONTAŻEM
ZPO LEMAR – Lech Rokicki
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23-673 64 70, tel/fax 23-672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej
Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

.....Tel.....

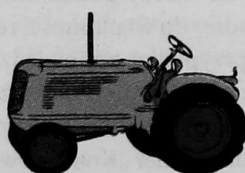
Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI
Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ

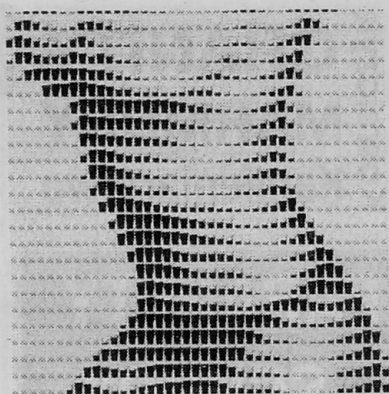


Wyślij SMS na numer
7235 o treści: KTN +
treść ogłoszenia
(maksymalnie 160
znaków). Koszt wysłania
1 SMS-a to 2,00 zł
netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaze się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).



Pytanie intymne

Jesteśmy sześć lat po ślubie i kochamy się prawie każdego dnia. Na początku czekałam na wieczór z niecierpliwością. Cały dzień był jakby zapowiedzią tego, co będzie, gdy się położymy. Mąż był miły, zależało mu na tym, aby było mi dobrze. Teraz nienawidzę seksu. Mój mąż nasze zbliżenia traktuje jak... Nie mogę nawet powiedzieć, że jak wieczorne golenie, bo przestał się wieczorem golić i kąpać. Ale każdego dnia chce się kochać, bo twierdzi, że musi, bo ma taki temperament. A w takiej sytuacji nie mam ochoty i drażni mnie, kiedy sugeruję, abyśmy razem poszli do łazienki, a on twierdzi, że jest zmęczony. Kocham się z musu, bo nie wiem, jak poskromić jego temperament i zmienić tę sytuację.

Grażyna

Seks powinien być wyrazem uczucia i pożądania oraz pięknym przeżyciem dla dwojga. Bez oprawy, pozbawiony okazywanego uczucia i emocji, jest prawie czynnością fizjologiczną, jak onanizm. Takie współżycia oddalają. Jeśli mąż tego nie dostrzega, trzeba mu o tym wprost powiedzieć. I nie godzić się na seks, jeśli nie ma się na niego ochoty. To nie argument, że mąż musi, bo ma taki temperament. Jeżeli tylko to się liczy, trzeba mu powiedzieć wprost, żeby się sam poonanizował, bo jego styl współżycia ma taką właśnie wartość. Może uświadomi sobie wówczas, że ważne są nie tylko jego potrzeby, także odczucia żony, z którymi przestał się liczyć. Wszystko można zmienić, jeśli będziecie chcieli. Trzeba zacząć od zdecydowanego „nie”, gdy nie będzie miał ochoty się wykąpać. I to „nie” może być pretekstem do rozmowy, w której warto się zastanowić, gdzie się zgubiliście. Wróćcie razem do tamtego punktu. Niech wieczór znów erotycznym wydarzeniem. Rutyna może zniszczyć największe uczucie.

Lekarz domowy

Czy warto szczepić się przeciw kleszczom i kiedy najbezpieczniej to zrobić?

Monika

Szczepić się warto, bo szczepienie uchroni przed kleszczowym zapaleniem mózgu, a jest to choroba wirusowa ośrodkowego układu nerwowego. Wywołuje ją wirus, który dostaje się do organi-

zmu człowieka po ukąszeniu przez zakażonego kleszcza lub na skutek spożycia produktów, wyprodukowanych z mleka zakażonego zwierzęcia. Wirus nie jest przenoszony z człowieka na człowieka. Początkowe objawy choroby przypominają grype; pojawia się gorączka, osłabienie, rozbicie, czasami wymioty i wysypka. W tym czasie wirus przenika do ośrodkowego układu nerwowego i wywołuje jego stan zapalny. W drugiej fazie

choroby mogą wystąpić zaburzenia układu krążenia, świadomości, porażenia mięśni kończyn i nerwów czaszkowych. Po chorobie zostają powikłania: porażenie nerwów, niedowłady mięśni, bóle głowy, depresja.

Jedyną skuteczną ochroną przed kleszczowym zapaleniem mózgu jest szczepienie. Zaszczepić trzeba się wcześniej, żeby nabrać odporności. Optymalnym czasem jest zima lub wczesna wiosna.

Pod paragrafem

Przypadkowo dowiedziałam się, że mąż zadłużył się w dwóch bankach bez mojej wiedzy i zgody. Gdyby nie spłacał rat, czy będę odpowiadała za długi męża?

Elżbieta

Według obowiązujących przepisów, gdy mąż pobrał kredyt bez zgody żony, bank będzie mógł wyegzekwować należności z majątku

osobistego dłużnika, czyli męża oraz jedynie z wybranych składników majątku wspólnego małżonków. Należą do nich: wynagrodzenie za pracę dłużnika (męża), dochody uzyskane przez niego z innej działalności zarobkowej, korzyści uzyskane z przysługujących dłużnikowi praw autorskich, pokrewnych, własności przemysłowej oraz innych praw twórcy. Jeśli więc nie było zgody żony na zaciąganie zobowiązań, to wierzy-

ciel (czyli bank) nie będzie mógł prowadzić egzekucji z innych, niż wymienione, składników majątku wspólnego. Nie będzie więc mógł na przykład zlicytować samochodu, należącego wspólnie do małżonków, czy ich mieszkania. Jeśli komornik dokona zajęcia, czynność taką będzie można skutecznie zaskarżyć. Wykluczone będzie także prowadzenie egzekucji z majątku osobistego żony, przykładowo z jej wynagrodzenia za pracę.



Poznajmy się

Jestem kawalerem (39 / 176), nie palę, nie piję. Sądzę, że jestem odpowiedzialny i solidny. Chciałbym ułożyć sobie życie. Szukam intelektualistki, którą interesuje ciekawa publikacja, sztuka, teatr, dobry film i pragnie założyć rodzinę opartą na prawie bożym oraz w szacunku dla drugiej osoby. Czy taka Pani istnieje i czy się spotkamy, los zadecyduje.

Mirosław

Samotny emeryt (lat 57) pozna Panią w wieku 50 – 58 lat. Chciałbym spotkać jeszcze w życiu kogoś, kto da mi nadzieję na spokojną jesienną przystań, wzajemne zaufanie i oparcie. Czuję, jak wiele mogę jeszcze z siebie dać, gdy odnajdę drugą połowę...

Antek

Samotna, elegancka panna (47/167) szatynka o długich włosach i piwnych oczach. Mieszkam we własnym „M” w Łomży i tu pracuję w biurze. Mam wielką wiosenną nadzieję, że kiedy rozzieleni się wkrótce wszystko wokół, poznam jedynego, pisanego mi kulturalnego kawalera, poważnie myślącego o życiu i trwałym związku. Mile widziane wykształcenie wyższe lub średnie, własny samochód, brak nałogów.

Maria

Kawaler bez nałogów (38/187), zielone oczy, włosy ciemny blond. Jestem mężczyzną o łagodnym usposobieniu, czułym, ceniącym spokój i ciepło domowego ogniska. W związku nie toleruję kłamstwa i zdrady. Poznam miłą, uczciwą, zgrabną i zdecydowaną Panią do lat 45, która nie szuka przelotnych przygód, lecz pragnie być w poważnym związku kochana i szanowana, a w partnerze mieć przyjaciela na dobre i na złe. Odpowiem na każdy poważny list.

Jarek

Mam na imię Tomek (27/187). Szczupły szatyn, cera opalona, bez nałogów. Lubię sport i jazdę rowe-

rem. Moim problemem jest wzrok. Jestem samodzielny i odpowiedzialny. W życiu kieruję się wzniosłymi ideałami. Mam dużo planów i marzeń, ale nie ich snucie jest dla mnie najważniejsze, a wprowadzanie w życie. Każdy dzień jest drogą do ich realizacji. W życiu staram się kierować rozsądkiem i sercem. Pragnę poznać dziewczynę o podobnym charakterze, mądrą, sympatyczną, kulturalną. Taką, która skłonna jest do poświęceń w miłości i przyjaźni. Chciałbym z nią spędzić w szczęściu i radości dalszą część życia, w poczuciu dobra, bezpieczeństwa i ogromnego szacunku. Mój telefon (085) 715 51 54

Tomek

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Harry Potter i egzorcyci

„Magia – Cała prawda”, to tytuł wędrującego po Polsce seminarium z udziałem znawców tematyki magicznej, okultystycznej i New Age. W sobotę, 4 kwietnia, będą mogli wziąć w nim udział mieszkańcy Łomży. Wyższe Seminarium Duchowne organizuje sesję w sali widowiskowej Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego (ul. Nowa 2). Pierwsze wykłady już od godz. 9.20 (wcześniej msza św.).

Wśród wykładowców egzorcyci, teologowie i „uwolnieni” od magii. Nie zabraknie dyskusji o Harrym Potterze, którą poprzedzą wykład pt. „Harry Potter i okultyzm” ojca prof. Aleksandra Posackiego, jezuita, teologa, egzorcysty, specjalisty od demonologii oraz prezentacja popularnych powieści antymagicznych Małgorzaty Nawrockiej „Anhara” i „Alhara” pt. „<Harry Potter> - co w zamian?”. (ANN)

Chcieli pomóc, rozpętali piekło Chętnik by się uśmieł



Założony przez Adama Chętnika Skansen Kurpiowski należy do najcenniejszych w Polsce

Białystok chce wyrwać Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie ze struktur Muzeum Północno – Mazowieckiego w Łomży (podległe samorządowi Łomży) i przyłączyć go do oddalonego 100 km Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu (podległe samorządowi województwa). Takiego wydzwisku nabrała sprawa, którą członek Zarządu Województwa Jacek Piorunek... z Łomży zasygnalizował w piśmie do prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego.

Odpór pomysłów dały Społeczna Rada Muzeum Północno – Mazowieckiego i Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce. Pracownicy łomżyńskiego Muzeum rozpoczęli zbieranie podpisów w jego obronie...

W piśmie z 28 stycznia do prezydenta Łomży Jacek Piorunek proponuje: „W związku z problemami finansowymi, dotyczącymi utrzymania Muzeum Północno – Mazowieckiego oraz większymi potrzebami inwestycyjnymi na jego obszarze proponuję Panu rozważenie możliwości przekazania samo-

rządowi województwa podlaskiego oddziału Muzeum – Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie”.

„Gdzie tu jest mowa o przyłączeniu do Ciechanowca? To był sygnał, że obecnie sytuacja finansowa województwa pozwala na wsparcie tej placówki, o co Łomża wnioskuje od lat”, zżyma się Jacek Piorunek.

Dyrektor Departamentu Kultury w Urzędzie Marszałkowskim Anatol Wap dodaje, że propozycja „przyłączenia do Ciechanowca” wynikała jako jeden z pomysłów podczas dyskusji na Radzie Muzeum. „Skansen jest placówką o wartościach ponadregionalnych, zasługuje na pomoc samorządu województwa. Problem w tym, jak to przeprowadzić w praktyce”, stwierdził dyrektor Wap, członek Rady.

Jacek Piorunek jest zniechęcony „wrzawą i opatrzynnym zrozumieniem” swojej inicjatywy: „Chcieliśmy pomóc, ale w takiej sytuacji...”. Jednak po namyśle zapowiada, że spotka się z pracownikami Muzeum i władzami Łomży, żeby kontynuować niefortunnie rozpoczętą dyskusję. (MK)

Białystok

„Hiob”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 - 749 - 91 - 85), sobota – niedziela (4 - 5 kwietnia), godz. 18.00.



Premierowe przedstawienie dramatu Karola Wojtyły w reżyserii Piotra Dąbrowskiego. Autor napisał sztukę w 1940 roku, gdy Polska przeżywała tragedię podwójnej okupacji, hitlerowskiej i sowieckiej. Opowiada o sprawiedliwym człowieku, którego Bóg doświadcza w najcięższy sposób, zsyłając na niego klęski i nieszczęścia. Choć Hiob z pokorą przyjmuje boże wyroki, mimo wszystko pyta: dlaczego? W roli głównej Marek Tyszkiewicz (na zdjęciu).

Koncert Pasyjny, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085 - 741 - 65 - 57), Wielka Środa, 8 kwietnia, godz. 19.00.

Z Orkiestrą i Chórem Filharmonii Podlaskiej oraz chórami Schola Cantorum Białostociensis i Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia pod dyktando Marcina Nałęcz – Niesiołowskiego, wystąpią Bożena Harasimowicz (sopran) i Ewa Marciniak (alt). W programie muzyka wielkopostna Haendla i Vivaldiego.

Supraśl

„Mała Pasja”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 085 - 710 - 88 - 45), poniedziałek 6 – środa 8 kwietnia, godz. 19.00.

Gościnny spektakl studentów białostockiej Akademii Teatralnej pt. „Mała Pasja, czyli historia o psie Pana Jezusa” był wystawiany na Festiwalu Szkół Lalkarskich w Białymstoku oraz na scenie „OFF” Teatru Dramatycznego. Niezwykła scenografia i piękna, prosta, wzruszająca historia, oparta na opowieści Rocha z „Chłopów” Reymonta.

Łomża

Ewa Uryga w Filharmonii Kameralnej (ul. Nowa 2, tel. 086 - 216 - 24 - 81), czwartek, 2 kwietnia, godz. 18.30.



Znakomita wokalistka jazzowa i gospel (na zdjęciu) z sekcją muzyczną będzie gwiazdą koncertu pt. „Sing unto the Lord”, dedykowanego Janowi Pawłowi II. Orkiestrę Filharmonii Kameralnej w Łomży poprowadzi Jan Miłosz Zarzycki. W programie między innymi utwory gospel, „Ave Maria” J. Arcadelta i „Modlitwa” B. Okudźawy.

Malarstwo Tomasza Nowaka w Galerii Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 - 216 - 41 - 00), sobota, 4 kwietnia, godz. 12.00.

Autor urodził się w Elku, jest adiunktem w Zakładzie Plastyki Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Inspiracji do twórczości szuka w naturze, kierując się intuicją i instynktem. Ma ogromny dorobek wystawienniczy (26 wystaw indywidualnych, 40 zbiorowych).

„Brzoza”, fotografie Anny Worowskiej, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek 1), wtorek, 7 kwietnia, godz. 18.00.

Fotografie Anny Worowskiej, która z zawodu jest chirurgiem (pracuje na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku), to interesująca próba analizy krajobrazu, form i barw przyrody. Autorka układa fotogramy w serie tematyczne. Seria „Brzoza” pozwala na nowo spojrzeć na jeden ze znanych elementów naszego pejzażu. Artystka sprawia, że staje się fascynująco ciekawy.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 2 kwietnia (czwartek) – Wyspa Dinozaura 2, godz. 16.30 oraz Kochaj i tańcz, godz. 18.00, 20.15; 3 kwietnia (piątek) – Wyspa Dinozaura 2, godz. 16.00 oraz Slumdog. Milioner z ulicy, godz. 20.30; 4 - 5 kwietnia (sobota – niedziela) – Wyspa Dinozaura 2, godz. 15.00, 16.30; Kochaj i tańcz, godz. 18.00 oraz Slumdog. Milioner z ulicy, godz. 20.15; 6 - 7 kwietnia (poniedziałek – środa) – Wyspa Dinozaura 2, godz. 16.30 oraz Kochaj i tańcz, godz. 18.00; Slumdog, godz. 20.15.

Kino „Relax” w Grajewie: 3 kwietnia (piątek) – Zamiana (godz. 19.00); 4 kwietnia (sobota) – Wyznania zakupoholiczki, godz. 20.00; 5 kwietnia (niedziela) – Wyznania zakupoholiczki, godz. 17.00 oraz Zamiana, godz. 19.00. (MK)

Kino „Wrzos” w Kolnie: 2 kwietnia (czwartek) – Popiełuszko, godz. 17.00, 3 - 6 kwietnia (piątek – poniedziałek) Sezon na misie 2, godz. 17.00.

Wypadki

■ W Kupiska Starych jadący od Łomży renault zjechał w czasie skręcania w lewo drogę nadjeżdżającemu od Nowogrodu golfowi. W wyniku kraksy uszkodzony został też lanos, stojący na podjeździe szkolnym. Winowajca, czyli kierowca renault (35 lat) oraz kierowca golfa wyszli bez szwanku, ale do szpitala trafiły dwie pasażerki renault.

■ Toyota corolla i renault megane zderżyły się czołowo w Zambrowie na ul. Mazowieckiej. Jak ustaliła policja, winny wypadku był kierowca toyoty, który zjechał drogę renault. Z pasażerem został przewieziony do szpitala.

■ Jadący ulicą Wojska Polskiego w Grajewie mieszkaniec gminy Grabowo nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył fiata punto. Został ukarany mandatem.

■ Na trasie Obrytka – Szczuczyn (droga krajowa nr 61) z przyczepy samochodu ciężarowego daf spadło koło zapasowe, uszkodzając jadący za nim samochód ciężarowy tej samej marki. Winowajca odjechał, ale został zatrzymany w Grajewie i ukarany mandatem.

■ W pobliżu wsi Białogrądy (gm. Grajewo) na drodze krajowej nr 65 Białystok – Grajewo toyota yaris zabiła łosia, który nagle wybiegł z lasu na jezdnię.

■ W pobliżu wsi Ciemnoszyje



Niebezpieczne mieszańce w Ciechanowcu. Fot. policja

(gm. Grajewo, droga nr 65) cinquecento zabiło sarnę, która nagle wybiegła z lasu.

Piraci

■ Motocyklista (24 lata) na hondzie przemierzał ulice Zambrowa nie wiedząc, że jego wyczyny na jezdni obserwują policjanci, jadący w nieoznakowanym radiowozie. Wyprzedził na podwójnej linii ciągłej, po czym przyspieszył i przejechał przez przejście dla pieszych, wyprzedzając pojazdy ustępujące pierwszeństwa pieszym. Na koniec złamał zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniu. W sumie „zarobił” 19 punktów karnych i mandat 500 zł.

■ Pod wpływem 1 promila jechał rowerem ul. Poznańską mieszkaniec Łomży (54 lata). Inny (22 lata) także pod wpływem 1 promila wyruszył na skuterze ul. Kopernika. Natomiast kierowca volkswagena golfa (47 lat) siadł za kółkiem i jechał al. Legionów pod wpływem 1,5 promila! Wszyscy upili się, wyruszyli w trasę i zostali złapani przez policjantów jednego dnia (30 marca).

■ Bez uprawnień i pod wpływem 0,77 promila jechał volkswagenem jetta w Grajewie szesnastolatek z gminy Jaświły.

■ Pod wpływem 2,1 promila jechał w Radziłowie samochodem osobowym w samo południe mieszkaniec tej miejscowości.

Kradzieże

■ Volkswagena passata wartości około 30 000 zł ukradli złodzieje z parkingu przy ul. Niemcewicza w Łomży w nocy z 28 na 29 marca. Tej samej nocy z garażu przy ul. Kwadratowej w Łomży skradziono motocykl honda z kluczykami i kaskiem (szkoda 12 300 zł).

■ W Truszkach (gm. Śniadowo) złodziej włamał się do obory i ukradł jałówkę (szkoda 2000 zł).

■ Bombonierki, batony, czekolady, cukierki i kawę ukradli włamywacze, którzy wybili szybę w drzwiach wejściowych i buszowali w bufecie w łomżyńskim szpitalu (szkoda 1 500 zł).

■ Saszetkę z dokumentami stracił mieszkaniec Boguszyca (gm. Łomża). Ktoś ukradł ją z niezamkniętego golfa na podwórku właściciela.

■ 5 nowych okien wymontowali złodzieje z budowanego domu na działce między Zawadami a Szosą do Mężenina (szkoda 500 zł).

■ 90 gołębi stracił mieszkaniec Grajewa. Złodziej ukradł ptaki z gołębnika przy ul. Elektrycznej (szkoda 1500 zł).

■ Automat do gier okradli ze zgromadzonych w nim monet złodzieje na stacji paliw przy ul. Piłsudskiego w Grajewie (szkoda 570 zł).

■ 420 m miedzianej linki kotwicznej wycięli złodzieje z trzech torów w rejonie dworca PKP w Grajewie (szkoda 8 190 zł).

Bimbrownia

■ Policjanci z posterunku w Szczuczynie wytypowali i zarekwirowali sprzęt bimbrowniczy oraz 11 l nielegalnie wyprodukowanego alkoholu. Samogon pędziła mieszkanka gminy Szczuczyn. Grozi jej grzywna oraz kara ograniczenia lub pozbawienia wolności do 1 roku.

Niebezpieczne psy

■ Trzy przypadki trzymania psów ras niebezpiecznych bez wymaganych zezwoleń odkryli policjanci z posterunku w Ciechanowcu podczas akcji przeciwko zaniedbującym obowiązki właścicielom psów „Stop bezmyślności”. Wniosek o pozwolenie na psa, figurującego w wykazie ras niebezpiecznych (lub mieszańca), składa się w urzędzie miejskim (urządzie gminy). Za psa bez zezwolenia grozi grzywna lub ograniczenia wolności do roku. (ANN)

Pobicia

■ W Zambrowie w sobotę wieczorem siedemnastolatek stał pod klatką swojego bloku. Nagle podbiegło do niego dwóch nastolatków i zaczęli go bez powodu bić i popychać. Kiedy usiłował się bronić, do bijatyki dołączyło jeszcze trzech nieletnich. Chłopak z zakrwawioną twarzą wrócił do domu, więc matka wezwała policję. Sprawa trafi do sądu rodzinnego i nieletnich.

■ Piętnastoletni uczeń jednej z łomżyńskich szkół po skończonych lekcjach wracał do domu. Zaczepiło go czterech młodszych napastników i zaczęło okładać pięściami. Napadnięty zdołał uciec i wsiadł do autobusu. Byli tam policjanci, którzy zainteresowali się jego poranioną twarzą. Zatrzymali dwóch trzynastolatków i dwóch czternastolatków. O ich losie zacyduje sąd rodzinny.

REKLAMA



**Autoryzowany Serwis
MAN STAR TRUCKS**

TARGOR-TRUCK

MAN | Service

NAPRAWIAMY WSZYSTKIE MARKI SAMOCHODÓW
NAPRAWY GŁÓWNE SILNIKÓW
NAPRAWY I REMONTY KAPITAŁNE SKRZYŃ BIEGÓW
NAPRAWY POWYPADKOWE
TACHOGRAFY CYFROWE I ANALOGOWE
OGRAŃCZNIKI PRĘDKOŚCI
CZĘŚCI ORYGINALNE MAN

KONTAKT:

503 199 691 „TARGOR-TRUCK”
503 199 690 Ławy 97
029/ 767 05 77 07-411 Rzekuń

Z tym
kuponem
10% rabatu

Jedyny na świecie, w biały dzień, w przebraniu esesmana wyprowadził za bramę obozu w Oświęcimiu ukochaną, Żydówkę Cylę z Łomży!

Jest maj 1940 roku, dziewiąty miesiąc okupacji. Trójka przyjaciół – Jurek, Staszek i Edek – w tajemnicy ucieka z domu z zamiarem przedarcia się na Węgry, a stamtąd do walczącego na Zachodzie polskiego wojska. Mają po 19 lat. Wskutek zdrady, zamiast za granicę, trafiają do więzienia w Nowym Sączu, potem w Tarnowie, stąd do Oświęcimia. Jurek otrzymuje nr 243.

Nadchodzi rok 1943. Jerzy Bielecki znalazł się w komandzie, pracującym w magazynach zbożowych. Tu poznał Żydówkę z Łomży, Cylę Cybalską. Jej ojciec przed wojną był właścicielem młyna. Po wejściu Niemców do Łomży, rodzina Cyli znalazła się getcie, potem w Oświęcimiu. Matka i siostra od razu skierowane zostały do gazu, ojciec i dwaj bracia przeżyli w obozie zaledwie parę dni. Między Jurkiem a Cylą rodzi się wielka miłość. Jurek, przerażony masową rzezią Żydów w Brzezince, mówi kiedyś Cyli: ja cię stąd wyrwę. Od tego dnia nie opuszcza go myśl o ucieczce. Zamierza jej dokonać w mundurze esesmana. W swój plan wtajemnicza przyjaciela Tadeka, pracującego w magazynach mundurowych. Tadek zdobywa kompletne umundurowanie oraz przepustkę. Pozostało już tylko czekanie, aż esesmani zaczną się posługiwać przepustkami w kolorze, którą Jurek miał przygotowaną. Ten dzień nadszedł 20 lipca! Zgodnie z planem, przyszedł po Cylę w mundurze esesmana i zabrał ją na „przesłuchanie”...

Wchodząc na główną drogę, poszliśmy na lewo i zaraz potem skręciliśmy w prawo, na wąski trakt, obok czworoboku zabudowań piekarni, kierując się ku polom obsianym lnem. Coraz pewniej czułem się w esesmańskim mundurze. Gdzieś w głębi duszy poczęła kielkować nadzieja na powodzenie podjętej próby. Polne kwiaty rosnące koło drogi wabiły kolorami tęczy. Aż trudno było uwierzyć, że tu, na ziemi zroszonej potem i krwią umęczonych ludzi, może wyrosnąć jakiegokolwiek kwiecie.

Doszliśmy do niewielkiego komanda, zatrudnionego przy pogłębianiu przydrożnych rowów. Więźniów nadzorował kapo. Usłyszał chyba odgłos stąpania moich butów, bo rozprostował się i spojrzał w naszym kierunku. W pierwszej chwili omalże nie zemdląłem z wrażenia: parę kroków przede mną stał od dawna znany mi i znający mnie także kapo Herman!

Zreflektowałem się momentalnie, przybrałem możliwie obojętny wyraz twarzy i nie spojrzawszy nawet w stronę Niemca, szedłem dalej. Kiedy go wymijałem, Herman zrobił krok w naszą stronę i, zdejmując czapkę, zapytał: „Która godzina, panie rottenführer? Moja cebula fiksuje mi coś ostatnio”. Odchyliłem rękaw munduru, spojrzałem na zegarek „Kwadrans przed czwartą”, odpowiedziałem schrypniętym głosem.

Zielone ogrody wkrótce pozostały za nami. Zbliżaliśmy się do strefy śmierci, nieosiągalnej dla zwyczajnego więźnia bez niezbędnej tu asysty uzbrojonego

– Cyli, teraz musisz być dzielna – wyszeptąłem półgłosem.

Skinęła głową, co było niewątpliwą oznaką jej wewnętrznego spokoju, choć bardzo obawiałem się o jej nerwy.

Za kilkadziesiąt sekund stanimy przy szlabanie. Po raz ostatni gorączkowo porządkowałem w myślach domniemaną scenę mających nastąpić wydarzeń. Wprawdzie na każdą ewentualność miałem przygotowaną odpowiedź, mimo to zdawałem sobie sprawę z mogących przydarzyć się komplikacji. Dyżurujący esesman mógł przecież zaskoczyć mnie pytaniem, na które trudno by było szybko a logicznie odpowiedzieć. Mogły też zwrócić jego uwagę nienaturalność i brak swobody w moim zachowaniu, a wtedy mógłby zażądać passierscheinu, którego przecież, z wielu względów, nie byłem w stanie zdobyć.

Mój nowy mundur też nie był bez mankamentów. Był zbyt nowy. Najbardziej jednak niepokoiła mnie przepustka, na której

czym po ciężkiej pracy, głęboki oddech, włożyłem przepustkę do kieszonki i otarłszy z czoła pot, ruszyłem w dalszą drogę. Bałem się, że esesman z budki mógł zauważyć ten przymusowy postój i nękała mnie myśl, że prysnął jak mydlana bańka mój względny dotychczas spokój. Pozostało jeszcze najwyżej czterdzieści, a może pięćdziesiąt kroków. Już zupełnie wyraźnie znać było srebrne obszywki munduru, siedzącego w cieniu swej budki esesmana. Był z gołą głową i zdawało się, że patrzy w naszą stronę.

Jeszcze dwadzieścia kroków. Esesman wstał. Obciągnął bluzę, bez pośpiechu zaplął guzik kołnierza, wyciągnął zza pasa furazerkę i spokojnie włożył na głowę. Poprawił jeszcze poluzowany pas i zstąpił z podwyższenia na ziemię, kołysząc się na piętach.

Cyla zatrzymała się przy szlabanie. Na trzy a może cztery kroki przed tablicą „Kontrollstelle” zatrzymałem się przepisowo i wyrzuciwszy rękę ku górze, zachrypiałem:

– Heil Hitler, unterscharführer!
– Heil Hytl! – odburknął hitlerowiec.

Odpiąłem klapkę kieszeni i służbiście podsunąłem Niemcowi złożoną we czworo przepustkę. Esesman wziął ją spokojnie i nie okazując pośpiechu, rozłożył papier. Nie wiem, jak długo stał tak bez ruchu z oczami utkwionymi w sfalszowany dokument, ale dla mnie czas przestał już mieć realny wymiar.

Spojrzał na Cylę, popatrzał na mnie, znów w przepustkę zapytał: „Z powrotem do komanda Budy?”. „Tak, unterscharführer!”, odpowiedziałem.

Jeszcze raz spojrzał na przepustkę, a potem złożył ją bez pośpiechu i powolnym ruchem podał mi dokument. Esesman, robiąc przejście, cofnął się na pobocze.

Wolność stanęła przed nami otworem!

(ciąg dalszy za tydzień)

JERZY BIELECKI

Brawurowa ucieczka (13)

wachmana. Z drewnianych wież wartowniczych strzegły przedpoła ciemne, oksydowane lufy erkaemów, stojących na specjalnych statywach. Sylwetki wartowników rysowały się ostro na błękitnym niebie. W odległości stu metrów, na linii wielkiej postenketty, przy drodze zastawionej szlabanem, stała niska wieżyczka, osłonięta od góry rodzajem zadaszienia, a po bokach obita okrągłakami. Podłoga „budki” górowała z pół metra ponad poziomem gruntu dla lepszej widoczności.

Z prawej strony, za linią posterunku, majaczyły tonące w bujnej zieleni wiejskie zabudowania wysiedlonej wsi Rajsko. Pod daszkiem budki przy szlabanie szarżała postać esesmana. „Pewnie widzi nas stamtąd już dobrze”, pomyślałem. Na nowo zaczęło opanowywać mnie uczucie narastającego niepokoju. Jeszcze sto, sto pięćdziesiąt kroków i nastąpi moment decydujący.

przecież dokonałem przeróbek. „Aha, przepustka”, machinalnie dotknąłem prawej kieszonki bluzy i zdrętwiałem. Stałem w miejscu jak wryty. Nogi uginały się pod mną; drżące ręce bezwiednie poczęły przeszukiwać kieszenie. „Nie ma przepustki! Co teraz robić?”. Cyla uszła jeszcze z pięć metrów i spostrzegłszy, że stoję, zatrzymała się także. Na szczęście nie zdawała sobie zapewne sprawy z rozmiaru zagrożenia, jakie zawisło nad naszymi głowami. „Przepustka nie mogła mi przecież zginąć”, podpowiadał rozsądek.

Powoli porządkować zacząłem szczegóły zaistniałych dotąd wydarzeń. A więc po włożeniu munduru powinienem przełożyć ją z portfela do kieszeni munduru. I chyba tego nie zrobiłem.

Drżącą ręką sięgnąłem po portfel, przerzuciłem skórzane przekładki. „Jeeeest!” Doznałem ogromnej ulgi, choć napięcie nerwów pozostało. Biorąc, ni-

Uśmiech KONTAKTÓW



Ewelina z Grajewa

Dobre maniery

Gdzie i jak w krawacie?

Nie lubisz krawatów? Nic dziwnego. Trudno lubić coś, co wisi na szyi i nie pozwala swobodnie oddychać. Są jednak miejsca i uroczystości, na których bez krawata nie mamy się co pokazywać. Warto więc wiedzieć, jak go nosić!

Przede wszystkim, nie eksperymentuj! Krawat w zielone słoniki możesz założyć co najwyżej na swoje osiemnaste urodziny, później o nim zapomnij. Najpewniejszym rozwiązaniem są gładkie krawaty z wzorkami.

Krawat musi mieć odpowiednią długość. Ostatnio pojawiły się, co prawda, krótkie krawaty pod kamizelkę, ale najlepiej załóż klasyczny, który kończyć powinien się na wysokości paska do spodni.

Jeśli zakładasz krawat, nie zakładaj spinek! Wyjątek stanowi prosta spinka w kształcie igły, która faktycznie może dodać elegancji.

Po uroczystości powieś swój krawat na wieszaku, powinien być bowiem stale rozłożony.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Zupa wiejska

Składniki:

- 1 kg kwaszonej kapusty
- 20 dag wędzonego boczku
- 2-3 cebule
- 20 dag wędzonej kielbasy
- szklanka kwaśnej śmietany
- łyżka maki
- ząbek czosnku
- łyżeczka mielonej słodkiej papryki
- sól

Kapustę zalewamy 3 litrami wody, gotujemy. Boczek kroimy

w kostkę, wysmażamy na suchej patelni i dodajemy do kapusty z wytopionym tłuszczem. Drobną pokrojoną cebulę i czosnek dodajemy do ciagle gotującej się na małym ogniu kapusty, aż kapusta będzie zupełnie miękka. Kielbasę kroimy na plasterki, wrzucamy do garnka pod koniec gotowania. Przyprawiamy do smaku słodką papryką i solą. Na koniec mieszamy śmietanę z maką i wlewamy do zupy. Gotujemy jeszcze raz, ciągle mieszając. Zupę wiejską podaje się z chlebem.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łomża w części dotyczącej wyznaczenia terenów eksploatacji kruszywa naturalnego we wsi Boguszyce

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Łomża uchwały nr XXV/151/09 z dnia 22 stycznia 2009 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łomża w części dotyczącej wyznaczenia terenów eksploatacji kruszywa naturalnego we wsi Boguszyce, obejmującego obszar działek o numerach ewidencyjnych 195/1, 195/2, 196, 215 wraz z obsługą komunikacyjną przez działkę nr geod. 397 położonych na gruntach wsi Boguszyce.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Łomża ul. Marii Skłodowskiej Curie 1a, 18-400 Łomża w godz. od 7:45 do 15:45 w terminie do dnia **29.05.2009 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

e-mail podlasiak@podlasiak.com.pl

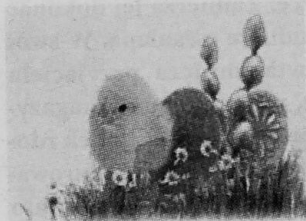
www.podlasiak.com.pl

Podlasiak

**Atrakcyjne ceny
Szeroki asortyment
Promocje!**

**5 kwietnia - Niedziela handlowa!
sklep czynny: 9.00 - 14.00**

Wykładzina dywanowa
szerokość 4m
od 15,75 zł/m²



- ❖ wykładziny
- ❖ panele podłogowe
- ❖ podłogi drewniane
- ❖ chodniki
- ❖ dywany

Dywan akrylowy
1,40 x 2,00 m
Od 250 zł/szt.



Łomża
ul. Wojska Polskiego 163 B
tel. (86) 216-07-01

Białystok
ul. Branickiego 35 tel. (85) 743-26-60
ul. Przędzalniana 60 tel. (85) 664-79-20

Suwałki
ul. Noniewicza 42 A
tel. (87) 565-77-82



Zapewniamy
bezpłatny transport
zakupionego towaru.

Układanie paneli i deski trójwarstwowej już od 6 zł/m² !!!

REKLAMA

Wójt Gminy Mały Płock

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami / Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm. / podaje do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości zabudowanej / budynkiem po byłej szkole/ przeznaczonej do sprzedaży przetargowo położonej w miejscowości Korzeniste działka nr 379/2 pow. 1.1455 ha

Wykaz został opublikowany na stronie internetowej - w Biuletynie Informacji Publicznej http://epodlasie.wipb.pl/biptest/ug_malyplock/bip/index.php

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Małym Płocku lub telefonicznie pod numerem (086) 279 13 22

REKLAMA

WYMARZONY DOM



Tanio!

sprawdź
na

www.kontakty-tygodnik.com.pl

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. Nr 193 z 2008 r., poz. 1194) oraz art. 49, art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. Nr 98 z 2000 r., poz. 1071 z późn. zm.) zawiadamia się, że w Starostwie Powiatowym w Kolnie, w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska, ul. 11 Listopada 1, 18 – 500 Kolno, złożony został wniosek Wójta Gminy Grabowo, ul. W. Sikorskiego 1, 18 – 507 Grabowo, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej budowę drogi gminnej nr 104285 B w km 0+000 – 3+556,96 oraz zatwierdzenie projektu podziału nieruchomości.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI OBJĘTYCH INWESTYCJĄ:

Działki w całości pod inwestycję:

Gmina Grabowo - obręb Wojsławcy: 91, 93, 94, 98, 99; obręb Kownacin: 100/1, 100/3; obręb Surawy: 109/2 oraz 109/1 (droga powiatowa) – w niezbędnym zakresie.

Działki powstałe w wyniku podziału nieruchomości:

Gmina Grabowo - obręb Wojsławcy:

- 73/5 - powstanie z podziału działki 73/4,
- 73/7 - powstanie z podziału działki 73/3,
- 69/1 - powstanie z podziału działki 69,
- 67/5 - powstanie z podziału działki 67/4,

- obręb Kownacin:

- 23/8 - powstanie z podziału działki 23/2,

- obręb Surawy:

- 65/3 - powstanie z podziału działki 65/2.

W terminie do dnia 29.04.2009 r. w Starostwie Powiatowym w Kolnie, w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska, ul. 11 Listopada 1, pok. 204 pozostałe strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, a także wnieść uwagi i wnioski w związku ze sprawą.

mgr inż. Katarzyna Obrycka
Naczelnik Wydziału



O zmarłych mówi się tylko dobrze albo wcale. Na przykład: „On zmarł. I dobrze”.

Katolicy twierdzą, że człowiek nie powinien być pyszny. Ludożercy są nieco innego zdania.

Jeśli chodzi o testowanie wibratorów, ocena „zadowolający” jest lepsza niż „dobry”.

- Kto ty jesteś?
- Pijak mały.
- Jaki znak twój?
- Trzy browary.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Pod ławeczką.
- Czym się bronisz?
- Buteleczką.

- Dlaczego kogut radośnie pieje

- Dlaczego nauczycielka jest najlepszą kochanką na świecie?
- Ponieważ na początku stawia pałę, a potem p...przy 45 minut!

Lekarz sporządza listę schorzeń pacjentki: zawroty głowy, bezsenność, podwójne widzenie, bóle głowy, utrata apetytu, gorące poty, utrata libido.

- Ile pani ma lat?

- Skończyłam trzydzieści.

Doktor dopisuje do listy: utrata pamięci.

Dziadek spowiada się w kościele. Ksiądz udzielił mu już rozgrzeszenia i puka w konfesjonał. Dziadek podskoczył i wykrzyknął:
- O, ku..a, ale mnie ksiądz przstraszył!

Ksiądz przed kazaniem polecił w pierwszym rzędzie usiąść dziewczynom, w drugim rzędzie kobietom, które nie zdradziły swojego męża,



Mysł tygodnia

Gdzie kucharek sześć,
tam nie ma co jeść,
ale jest się z kim kochać

przez całe życie?

- Bo ma wiele żon i ani jednej teściowej.

- Jaki jest najlepszy środek na łysienie?

- Środek głowy...

- Jaka choroba jest najbardziej niebezpieczna?

- Miłość, bo od razu kładzie do łóżka...

w trzecim, które zdradziły raz, w czwartym dwa razy, w piątym...

- Słyszałaś ten dowcip??

- Nie.

- Musiałaś stać daleko!

- Panie doktorze, żona mnie zdradza, a rogi mi nie rosną – mówi hipochondryk do lekarza.

- Wie pan, z tymi rogami to taka przenośnia.

- Uff, co za ulga. Już myślałem, że to niedobór wapnia.



Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



LARYSZA

Herb z XIII w. Na czerwonym polu, dwa srebrne lemisze, zwrócone do siebie ostrzem. Nazwiska przynależne do herbu

Larysza: Borys, Chocholaty, Chocholaty, Domański, Karwin, Larisch, Lariss, Larson, Leble, Łaskowiecki, Madaleński, Mendalski, Męczalski, Niedzielski, Palimenczyński, Perzanowski, Reczyński, Wnuczek, Zdanowski, Zdunowski.



LELIWA

Herb z XII w. Na niebieskim polu, złoty księżyc ze złotą gwiazdą w środku.

Nazwiska przynależne do herbu

Leliwa: Adamowicz, Bahrynowski, Bajer, Bedliński, Błocki, Bobiński, Bobola, Bodzanta, Broniewski, Brozdowski, Brzozogajski, Chleb, Chlebowicz, Chłasko, Chrościcki, Cudowski, Czapski, Czechowicz, Czelatycki, Czerkas, Czeski, Czobor, Czubiński, Czudowski, Czulski, Daszkiewicz, Dąb, Dorohostajski, Dorpowski, Drasławski, Fryjewicz, Gintowt, Gołuchowski, Gorkuński, Górka, Graniewski, Granowski, Hłasko, Jacosławski, Jarosławski, Jaskmanicki, Jelec, Jerzykowicz, Józefowicz, Juchnowicz, Juskiewicz, Kalenik, Karśnicki, Kiewlicz, Kiski, Kopystyński, Kozielski, Krajewski, Krzesz, Krzywobłocki, Kuchmistrzowicz, Łaskowski, Leliwa, Lgocki, Lisowski, Łaska, Łoziński, Łysakowski, Melsztyński, Miaskowski, Mierzeński, Młaskowski, Młodkowski, Monwid (Moniuid), Morsztyn, Mutykalski, Narmund, Niemierzyc, Ninieński, Okusko, Olechnowicz, Osostowicz, Ostaszkiewicz, Ostrowski, Pacyna, Pausza, Pawłowski, Pilecki, Piorun, Piotrowicz, Pokrywnicki, Połonski, Popławski, Pruski, Pruszek, Przywidzki, Ptaszyński, Rakowicz, Rekuć, Rohoziński, Rykowski,

Sieniawski, Sierpski, Skorupa Sławiński, Słotwiński, Smoiski, Spławski, Staniewicz, Starowolski, Starzechowski, Staszkiwicz, Strykowski, Sworski, Szalkiewicz, Szczepiecki, Ścierański, Średziński, Średziński, Tarnowski, Trzcieński, Tułkowski, Tyszkiewicz, Ustarbowski, Wapczyński, Wardęski, Wiazewicz, Wierozemski, Wietski, Węclawski, Wodzicki, Wojanowski, Wyrozemski, Wyrkowski, Wyskocki, Zabrzeziński, Żarski, Żurowski.

LESZCZYC



Herb z XI w. Na czerwonym polu, złoty bróg.

Nazwiska przynależne do herbu Leszczy: Bałęcki, Białęcki, Białęski, Bieganski,

Biegański, Bierzwieński, Biezdrowski, Bijański, Bitner, Bojkowski, Bolewski, Bolimiński, Bonczkowski, Bończkowski, Boszłowski, Brożyna, Chmieleński, Chmieleński, Chodorowski, Chojnicki, Chrypski, Chrzypski, Darnowski, Dobrzycki, Dokowski, Donoski, Donowski, Fałęcki, Gabarzewski, Gąbarzewski, Gieltowski, Głodecki, Gołutowski, Gościejewski, Grabianka, Grabionka, Gułowski, Gustowicz, Gutowski, Hawryszewski, Hawryszew, Herbst, Holy, Janowski, Jasieniecki, Jaskold, Jaskolski, Jaskoń, Jaskółski, Jaskulski, Kacziński, Karmazynowicz, Klonowski, Korunowski, Kossowski, Kostecki, Koszuck, Koszutecki, Kościelec, Kretowicz, Krotoski, Krotoszyński, Krotowski, Krzekotowski, Krzyszkowski, Kujawa, Kuranowski, Lesisz, Leszczewski, Leszczyk, Luboniski, Luboński, Lubstowski, Łabiski, Łopuchowski, Łubowski, Łukawski, Makuda, Mierosławski, Mierucki, Mierzejewski, Mierzwiński, Miłaszewski, Mirosławski, Młodocki, Mroczek, Nagórski, Radoliński, Rysiński, Pachnik, Pakoński, Pałuka, Piekarski, Siemieński, Skarszewski, Supiński, Śmiełowski, Waliszewski, Wieruszewski, Żyznowski.

Nie z tej Ziemi

Wieczorem 6 sierpnia 1978 roku profesor Jacke Remy opowiedziała mężowi swój sen: „Wyobraź sobie, że wracam z Watykanu, gdzie widziałam papieża Pawła VI. Na wystawnym łożu leżał w białej sutannie i tiarze na głowie. Nad jego ciałem pływał



Paweł VI

Śmierć Pawła VI

biały kształt, delikatny, nieruchomy, z rękami uniesionymi pionowo, z głową do dołu. Ten kształt poruszał się na wysokości około metra. Słyszę kroki, szepty, ale nikogo nie poznaję. Jestem sama kilka metrów od łoża i patrzę na dwa nakładające się na siebie kształty. Pytam: >Z kim jest papież?<. Z lewej strony odpowiada mi jakiś głos: >Jest z Najświętszą Panienką, z którą rozmawia od pięciu dni<. Taki miałam sen, co o tym myślisz?> Mąż odpowiada: „W radiu powiedziano o jego śmierci”.

Po tej rozmowie, państwo Remy dzwonią do córki Cecile. Po podjęciu słuchawki poruszona Cecil natychmiast odpowiada: „Mamo, właśnie powiedziałam mężowi, iż śniło mi się, że byłem w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Rozpychałam się w tłumie, żeby lepiej zobaczyć papieża siedzącego na tronie. Gdy to opowiadałam, on włączył radio i w tej chwili podano wiadomość o śmierci Pawła VI”.

Opracował:
ks. dr JAN ŻELAZNY

Rekolekcje wielkopostne: jest Bóg, czy go nie ma?

Dlaczego wierzę, dlaczego wątpię?

Dlaczego wierzę? Ponieważ go znalazłem sens istnienia. Wiara dała mi odpowiedzi na pytania, na które żadna ideologia, filozofia, nauka nie mogła dać, w naszym rozumieniu, zadowalającej wykładni. Wyjaśniła sens istnienia świata. Postawiła przede mną godny cel bytu, obdarzonego rozumem i wolną wolą. Obdarzyła wspaniałą etyką. I, co również ważne, ratowała przed rozpaczą, gdy przychodziło cierpienie.

Dlaczego wątpię? Ponieważ nie mogę wielu rzeczy zrozumieć. Wierzę tylko w to, co widzę! Czy naprawdę? Przecież wierzę w tysiące rzeczy, faktów, których nie widziałem. W istnienie gwiazd i krajów, egzotycznych zwierząt i roślin, których nigdy nie zobaczysz. Nie rozumiesz istoty energii jądrowej. A jednak

uznajesz jej istnienie. Nikt nie widział żywego dinozaura, a... Znakomity filozof, matematyk, fizyk i pisarz francuski Pascal powiedział: „Wiara mówi, o czym nie mówią zmysły, ale nie sprzeciwia się temu, co zmysły widzą, jest ona ponad nimi, a nie przeciw nim”.

ks. dr JAN ŻELAZNY



Brąz grajewiana

Adam Łaguna z MOSiR Grajewo wywalczył brązowy medal w kategorii wagowej 42 kg na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Kadetów w zapasach w stylu klasycznym, które odbyły się w Kostrzynie nad Odrą. W zawodach startowała czołówka Pucharu Polski oraz 6 ekip zagranicznych.

„Maratończycy” z medalami

Zawodnicy Klubu Szachowego Maraton z Łomży zdominowali rozegrane w niedzielę (29 marca) w Sokółce Indywidualne Mistrzostwa LZS w Szachach Województwa Podlaskiego. Wśród seniorów w pierwszej szóstce znalazło się aż czterech „maratończyków”: Tomasz Safanowski (II), Wojciech Walewski (III), Paweł Obiedziński (IV) i Grzegorz Kotarski (V).

„Dobra” porażka

Tylko 4:6 przegrały tenisistki stołowe AZS PWSIP Wałkuscy Łomża wyjazdowy pierwszoligowy mecz z wiceliderem grupy północnej GLKS Nadarzyn. Z rezultatu zadowolony jest trener Wacław Tarnacki, gdyż porażka jest mniejsza od tej z rundy jesiennej. W najbliższy weekend „Wałkuskie” grają w Łomży z drużyną z Lubonia.

Wicemistrzowie z II LO

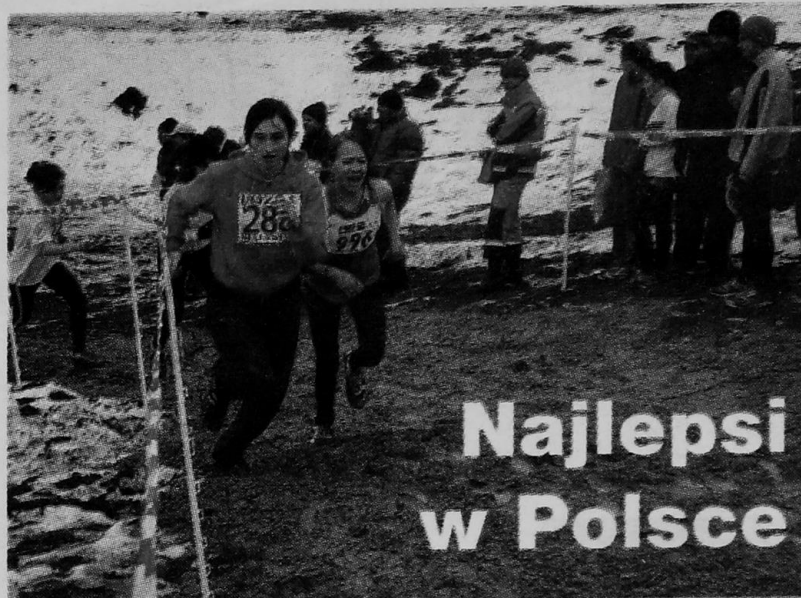
Drużyna II LO w Łomży wywalczyła II miejsce w finałowym turnieju o mistrzostwo województwa podlaskiego szkół ponadgimnazjalnych, tzw. licealiadzie. W koszykówce. Zawody rozegrano w łomżyńskiej hali im. Olimpijczyków Polskich. W finałowym spotkaniu podopieczni Konrada Haponika z II LO ulegli najlepszej drużynie rozgrywek i finału, II LO z Białegostoku, 43:72.

Srebrny Mateusz

Mateusz Ilaszczuk, tenisista UKS „Return” Łomża zajął II miejsce w grze deblowej na rozegranych w Białymstoku Mistrzostwach Województwa Podlaskiego Juniorów. Jego partnerem był Kamil Daniluk z klubu „Stanley” Białystok. (MK)

Sukces młodzików „Prefbet Śniadowo” Łomża w biegach przełajowych na Mistrzostwach Makroregionu Podlasko – Lubelskiego w Zamościu, o którym informowaliśmy tydzień temu („Prefbet lepszy od Podlasia”, „Kontakty” nr 13/2009) ma nie tylko regionalny, ale i ogólnopolski wymiar! Po zebraniu oficjalnych wyników z wszystkich ośmiu makroregionów, zdobycie przez naszą młodzież 41 punktów dało „Prefbetowi” I miejsce w Polsce wśród 220 startujących klubów!

„Zawodnikom należą się wielkie słowa uznania. Nie przestraszyli się fatalnej pogody i ciężkiej trasy, dali z siebie wszystko walcząc ambitnie przez cały dystans”, mówi trener i prezes „Prefbetu” Andrzej Korytkowski. Aż 18 z 41 punktów zdobyli podopieczni trenera Przemysława Dąbkowskiego, pozostałe zawodnicy trenerów Cezarego Koziarskiego, Jana Maleszewskiego oraz Andrzeja Łukianiuka,



Najlepsi w Polsce

Na ciężkiej trasie w Zamościu czasem zbierało się na płacz...

Andrzeja Niwińskiego i Andrzeja Korytkowskiego. Najbliższy start przełajowców „Prefbetu” już w sobotę, 4 kwietnia, w Zamościu na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych.

Klasyfikacja pierwszej trójki najlepszych „przełajowych” klubów w Polsce: 1. „Prefbet Śniadowo” Łomża (41 pkt.), 2. „Lubusz” Słubice (33 pkt.), 3. „Podlasie” Białystok (32 pkt.). (MK)

Paweł Grygo trzynasty w czterotysięcznym Półmaratonie Warszawskim!

Silna Łomża z trzynastką!



Paweł Grygo, łomżyński bohater Półmaratonu Warszawskiego

Około 4 000 biegaczy przebiegło w niedzielę 21 km i 196 metrów, czyli trasę IV Półmaratonu Warszawskiego, największych zawodów biegowych w Polsce, które co roku skupiają czołówkę polskich i europejskich długodystansowców. Najlepszy z łomżyńskiej ekipy Paweł Grygo zajął 13 miejsce z czasem 1 godzina 12 minut i

16 sekund! Okazał się też zwycięzcą w klasyfikacji pracowników oświaty i został uhonorowany specjalną statuetką. Drugi z łomżyńskich biegaczy Piotr Burnos w klasyfikacji generalnej zajął 107 miejsce (czas 1:22:30), ale wśród pracowników służby zdrowia był pierwszy, za co także otrzymał specjalną statuetkę. Mariusz Niziński, który na metę dobiegł w czasie 1:33:25, czyli nieco ponad 10 minut później, zajął 431 miejsce. (ANN)

ŁKS – Concordia 0:5

Przegrywają, ale grają!

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi (28 marca) juniorzy ŁKS pod wodzą Dariusza Narolewskiego jak zwykle przez większą część spotkania ambitnie stawiali czoła przeciwnikowi, by z braku sił poddać się w końcówce. Nie tylko bronili się, lecz i zapuszczali pod pole karne przeciwnika. Kilka razy stworzyli niebezpieczne sytuacje strzeleckie. Niestety, młodemu zespołowi, w którym błyszczą prawdziwe talenty, jak bramkarz Rafał Kuzia czy pomocnik Mateusz Sowa, brakuje

sił do równorzędnej walki przez półtorej godziny z „dorosłymi” zawodowcami.

Niestety, coraz mniej kibiców chce oglądać „dziecięcą mękę”, jak nazywają występy juniorów w lidze zawodowej. W sobotę na trybunach zasiadło zaledwie kilkadziesiąt osób, o połowę mniej, niż dwa tygodnie wcześniej. „Apelujemy do łomżan, by nie opuszczali Klubu w



Zawodnicy ŁKS (w niebieskich strojach) przeciwstawiali się Concordii przez większą część meczu, lecz zabrakło im sił w końcówce

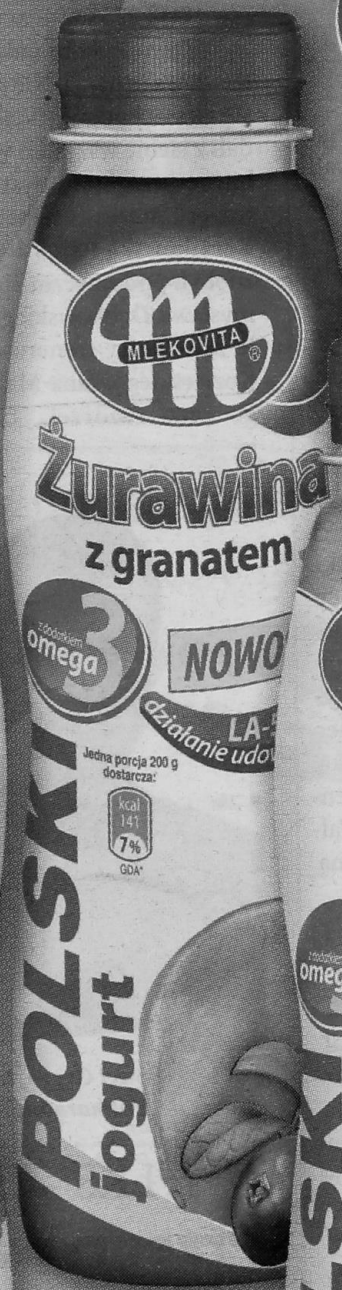
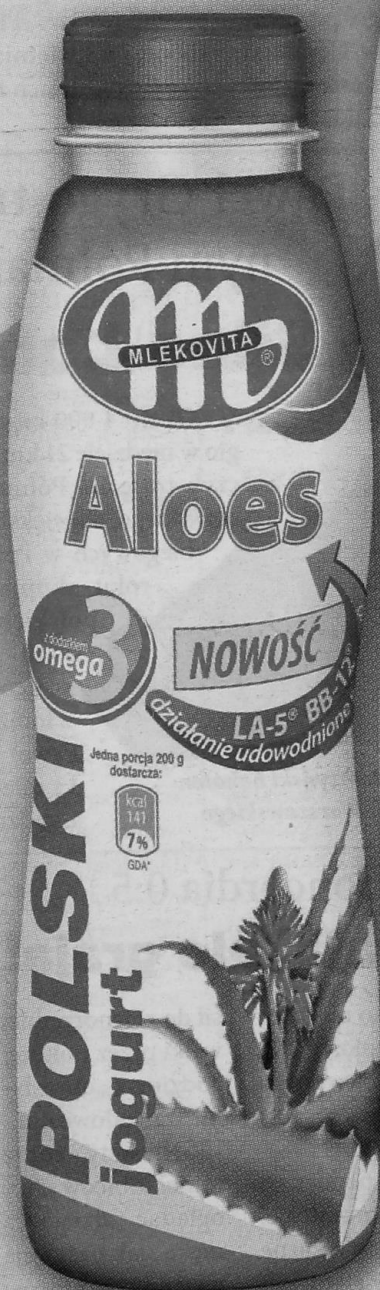
trudnym momencie i wspierali go przez kupno biletu na mecz”, mówi kurator Wincenty Wybranowski. (MK)



NOWOŚĆ

z dodatkiem
omega 3

POLSKI jogurt



www.mlekovita.com.pl